

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Cziczeryn w Warszawie.

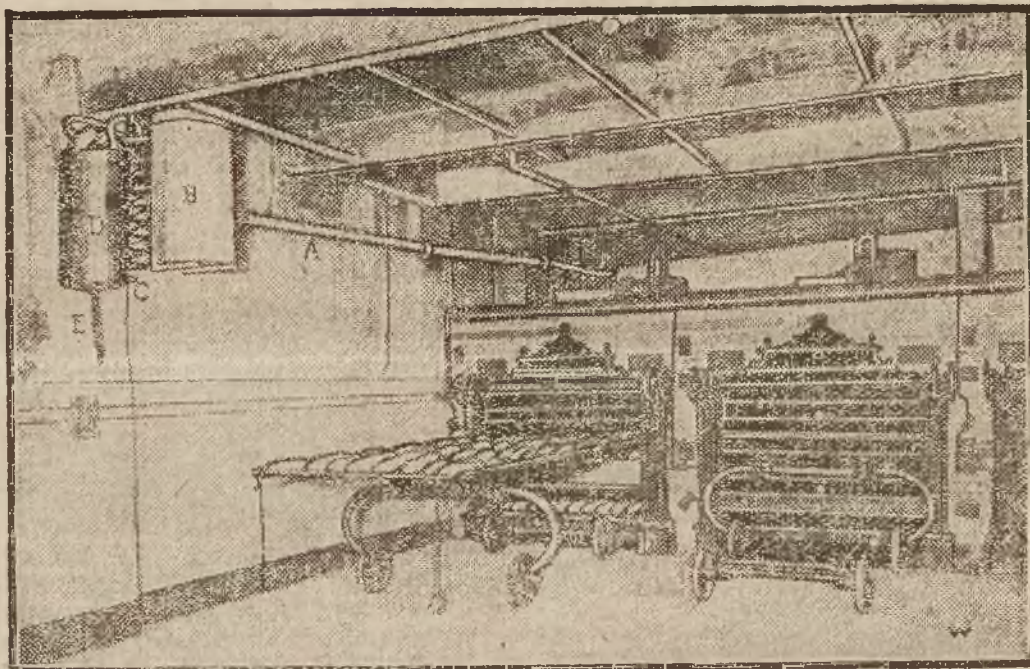
Głosy prasy warszawskiej o wizycie Cziczeryna.

„Gazeta Poranna” pisze: Wizyta p. Cziczeryna zadaje kłam tym wszystkim poglądom, wynikającym ze złej woli. Stwierdza ona znakomicie dobrą wolę Polski w utrwaleniu pokoju, jej wolę wyrównania różnic między państwami na wschodzie Europy. — Podnieść należy również, że jest ona objawem przeobrażenia się opinii rosyjskiej, czemu dały wyraz niedawno urzędowe „Izwestia”. Zaczyna umacniać się przekonanie, że konieczna jest przyjazna współpraca między obu państwami i narodami, mimo różnicy ustrojów państwoprawnych. — Następnie dziennik wyraża nadzieję, że pobyt Cziczeryna w Warszawie, przyczyni się do wyjaśnienia poglądów na sposoby ściślejszego niż dotąd współżycia między Rosją a Polską i da świetny wyraz woli obu państw do utrwalenia stosunków pokojowych w środkowej i wschodniej Europie.

„Kurier Poranny” wskazuje na fakt, że przyjazd do Warszawy p. Cziczeryna stoi w związku ze zmianą kursu polityki sow., podkreśla, że do tej zmiany kursu spowodowała Sowiety Anglia, usiłując odwieść Niemcy od sojuszu z Sowietami. Polityka angielska w sprawie paktu bezpieczeństwa jest w ścisłym związku z tymi planami wciągnięcia Niemiec do bloku antysowieckiego. Wobec tej polityki angielskiej Cziczeryn dla zastraszenia Niemiec wziął kurs w kierunku zbliżenia do Polski i Francji. Płynąc w tym kierunku, za witał do Warszawy. W p. Cziczerynie widzimy przedstawiciela państwa, z którym chcemy utrzymywać poprawnie pokojowe stosunki, nie wtrącając się do stosunków wewnętrznych tego państwa i nieopuszczając jego ingerencji do naszych spraw.

„Kurier Polski” pisze: „Jeżeli się dziś tak wiele o tej wizycie mówi, to musimy stwierdzić, że jest to wyrazem znaczenia, jakie ma Polska dla pokoju Europy, dla pacyfikacji świata. Bez względu na temat rozmów, na cele i zadania gościa, czujna opinia międzynarodowa widzi w wizycie ośrodek szeregu kapitalnych zagadnień międzynarodowych i mówi sobie: nie może być, aby do rozstrzygnięcia ich przy tej wizycie nie doszło. Nie przesadzamy, czy ta komunistyczna opinia jest,

Aparat do chwywania alkoholu.



Wynalezione obecnie aparat, który chwyta gazy, dobywające się z chleba przy wypiekanu go w piecach i przemierza je na alkohol.

czy nie jest przesadzona, ale jedno w niej jest niewątpliwie słuszne, mianowicie ujęcie znaczenia Polski w ogólnej konstelacji politycznej świata. —

OBRADY RADY NACZELNEJ PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj obradowała Rada naczelna P. P. S. Po zgaśnięciu przez posła Daszyńskiego wygłosił referat polityczny poseł Barlicki, zaś referaty gospodarcze Moraczewski i Diamand Według pogłosek kulturalowych nastrój zebrania był bardzo krytyczny, a nawet opozycyjny w stosunku do rządu. —

O SPŁATĘ DŁUGÓW FRANCUSKICH W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Caillaux zakomunikował telegraficznie Painlevému, że kontrpropozycja amerykańska zawie-

ra warunkiem spłat rocznych po dwadzieścia pięć milionów ośmset tysięcy dolarów, podczas gdy Caillaux proponował szesnaście milionów. Oczekują, że dzisiaj dojdzie jednak do porozumienia.

ZJAZD ADWOKATÓW W POZNANIU.

Poznań. 27. września. (Pat) W niedzielę przedpołudniem odbyło się walne zebranie Związku adwokatów polskich. Ukonstytuował się zarząd główny związku z siedzibą we Lwowie. — Prezesem zarządu głównego został wybrany adwokat dr. Dziedziulewicz ze Lwowa, a zastępcą mecenas Cezary Poniakowski z Warszawy.

Pierwszorzędny salon strojów damskich Józefa Dudka, Lwów

ul. Kopernika 1, II. p. Tel. 933, zawiadamia, że z dn. 15 września 1925 rozszerzył przedsiębiorstwo, otwierając zarazem pierwszorzędny salon krawiecki dla wytworn. panów.

Ideologia finansowo-ekonomiczna premiera Wł. Grabskiego.

(Zygzałki w polityce ekonomicznej. — Powody upadku zaufania do Polski. — Rząd wprowadza opinię w błąd. — Znaczenie książki prof. Krzyżanowskiego).

Zaznamiliśmy onegdaj Czytelników z opinią prof. A. Krzyżanowskiego o krótko-zwrotnej polityce celnej rządu. Streszcza się ona w zdaniu:

„Cła, wywołując drożyznę, umniejszają eksport, dopływ dewiz i kapitału zagranicznego.

Świetnie wywodzi Autor „Pauperyzacji współczesnej Polski”, jakim to złudzeniem odają się rzecznicy naszej polityki celnej. Ministerstwo Oświaty usiłuje podnieść wielkim kosztem wykształcenie powszechne, wyższe i zawodowe, a równocześnie departament celny nakłada wysokie cło na papier, niepomnie podrażniając książki.

Cło na papier, ograniczając zbyt polskiej prasy i książki, eo ipso zwiększa bezrobocie redaktorów.

Ministerstwo Rolnictwa subwencjonuje postęp gospodarki rolnej, a równocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu utrudnia gospodarkę rolną przez ocenie maszyn rolniczych. Zastanawiając się nad kwestją, dlaczego

zaufanie do Polski zmniejszyło się

widocznie w pierwszych miesiącach r. 1925, zaznacza prof. A. Krzyżanowski, że przyczyną

tego jest krytyczna ocena polskiej sytuacji finansowej przez zagraniczne sfery bankowe, handlowe, przemysłowe. Kapitalistów zagranicznych zniechęcają do inwestowania w Polsce

zbyt wysokie podatki, zmniejszające rentowność naszych przedsiębiorstw.

Teza prof. Krzyżanowskiego jest, że polityka finansowa rządu oparta jest na daleko posuniętym przecenieniu zdolności społeczeństwa do świadczeń podatkowych i zbyt protekcyjnej polityce celnej. Premier Grabski w mowach swoich stwierdził zrazu z zadowoleniem, że tok wypadków zaprzeczył zbyt pesymistycznej ocenie polskiej siły podatkowej, której dał był wyraz H. Young, że doświódł słuszności opinii rządu, zapatrującego się optymistycznie na tę sprawę. W ostatnich mowach nie dotknął już p. Premier tej drażliwej kwestji. —

Do omyłki się nie przyznał!

I tu dotyka prof. Krzyżanowski kwestji niezmiernie doniosłej. Stwierdza, że

rząd raz po raz inaczej informuje Sejm i opinię publiczną.

„Głośno zaprzecza przeciętnemu po-

datkowemu. Głosi, że budżet jest zrównoważony, aczkolwiek wśród dochodów figuruje podatek majątkowy w kwocie notorycznie nieściągalnej i zysk z bicia bilonu. Rząd wszystko zwała na zeszłoroczny nieurodzaj. „Cała ta

— ideologia finansowo-ekonomiczna

jest wynikiem popolitej bardzo chęci widzenia rzeczywistości w świetle, zgodnem z życzeniami i interesami osób, formułujących o niej sądy. Jest sprzeczną z faktami obroną dotychczasowej polityki finansowej. Jest próbą odwrócenia dyskusji od zagadnień istotnych”

„Polityka polska jest wybitnie merkantylizacyjna czyli antyliberalna.

Właśnie dlatego

zwraca się przeciw interesom szerokich warstw

ludności, choć nadaje sobie pozory demokratyczne”. —

Z obitej w treść książki prof. A. Krzyżanowskiego streściliśmy jeden rozdział tylko, rozdział, świetnie charakteryzujący politykę rządu, przez którą — jak to znakomicie autor określa — rozumie,

faktyczne rezultaty, a nie poczworne zamiary.

klasyczne, rzecz można, nazwanie rzeczy po imieniu!! Każdy, kogo interesuje przyszłość Polski, przeczyta z uwagą i pożytkiem niezmiernie cenną książkę ekonomisty krakowskiego, książkę, która jest prawdziwym dziełem obywatelskim wielkiego umysłu.

Pod włoskiem niebem.

(SZKICE Z PODRÓŻY.)

(Ciąg dalszy).

Kto tylko zawadził o Neapol nie powstrzymał się zapewne od zobaczenia jak wygląda z bliska ów sławny pióropusz Wezuwiusza, nie ominął Pompei i nie ominął Capri ani jej niebieskiej groty. Ja może jestem jednym z niewielu, którzy, będąc w Neapolu poprzednio razy kilka, teraz dopiero na Capri się wybrałem. Nie żałowałem tej wycieczki, bo cała ta wyspa to jakaś bajka, jakaś fantazja, a dla malarza zwłaszcza przedstawia duży artystyczny interes. Co do groty niebieskiej, to mimo, iż nie znalazłem nikogo, kto by się jej widokiem nie zachwycił, miałem swe uprzedzenia i spodziewałem się zawodu. — Woda wogóle w zatoce neapolitańskiej jest niebieska; gdy się patrzy w dół pod okret lub na cień barki, widzi się tę wodę tak nieprawdopodobnie niebieską o tak nasyconym kolorze kobaltu, że wygląda jak sztucznie zabarwiona. W grocie, i to tylko u wyjścia ma ona ten kolor, ale więcej mleczny, im głębiej w grotę, ten kolor niebieski jest słabszy, refleksy na sklepieniu i ścianach są bardzo mdłe a tło stanowi już czarna zupełnie ściana. Kartki i obrazki, przedstawiające ją, są po prostu greszefiarskim kłamstwem.

Ale nawet to, co jest i przez moje oku-

lary oglądane, jest niezaprzeczenie ciekawe i zastanawiające. — Niech zresztą każdy, kto będzie miał sposobność, skorzysta ze statku, który krąży między Neapolem, Sorrento, Capri i grotą niebieską i sam wyrobi sobie zdanie. Statek ten, na którym cały czas przegrywa muzyka (a jest dosyć drogi) wyjeżdża z Neapolu o godz. 9 rano, zawadza w drodze tylko o Sorrento, poczem oddaje część gości w porcie Capri i jedzie do groty. Tam cała masa oczekujących barek zawozi ciekawych do groty i dostawia ich znowu na pokład. Trwa ta wycieczka od portu Capri i z powrotem godzinę i kończy się o 1-szej w południe. O piątej wieczorem wraca statek do Neapolu.

Rzym.

Może jestem za krytycznie usposobiony, ale Rzym nie jest miastem, w którym chciałbym mieszkać. Inaczej wyglądał on dawniej, gdy jego wąskie ulice nie były jeszcze podrutowane siecią tramwajów elektrycznych, gdy nie przewijały się przez nie setki samochodów, trąbiących, wyłających i warczących ani ta niezliczona masa motocykli, które swym hałasem, ogłuszającym warkotem i strzelaniną doprowadzają do zdenerwowania. Przystosowanie tych dobrodziejstw kultury do Rzymu jest czemś tak przykrem i nienaturalnym, tak wyrzucającym odrazu z nastrojów, w jakim się przyjeżdża do wiecznego miasta, że aż boli.

Rzym dzisiejszy to nie święte miasto ale formalne piekło. Takiego hałasu jak tutaj, nie

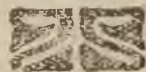
ma w żadnym innem mieście na świecie, bo też robi się go także i z zamilowania a prze-ważnie bez potrzeby.

Na corso Umberto, zwłaszcza wieczorem, gdy cały chodzący i mówiący Rzym tam się koncentruje, jest hałas — wprost nie do opisania, bo jeżeli do trąb autów i strzelania motocykli dodamy straszny głosy wywoływane tytuły dzienników do sprzedania a przypadkowo zadzwonią jeszcze w którymś kościele — to człowiek o słabych nerwach musiałby się posłużyć karetką pogotowia ratunkowego.

Że ze zdaniem swoim nie jestem odosobniony, świadczy świeżo napisany w tej sprawie artykuł w „Messaggero”, poparty szeregiem listów dziękczynnych, ludzi prze-ważnie z wysiłku mózgowego żyjących.

Nie bardzo też bezpiecznym jest chodzenie po Rzymie. Nie ma tak wąskiej ulicy, która by się szofer rzymski ze swoim wozem nie przecisnął ani nie ma takiego przechodnia na którego chciałby zanadto zwracać uwagę. Niedawno taki pan najechał na grupę przechodzących przez ulicę i zostawiwszy pięć osób rannych, które zaraz odwieziono do szpitala, umknął. Jeżdżenie prawą stroną ulicy jest może nakazane, ale nie jest stosowne, to też nigdy nie wiadomo, jak przed nadjeżdżającym autem uciekać.

(C. d. n.)



O żądaniach zmiany ustawy „o ochronie najemców”.

Od jednego z właścicieli realności otrzymaliśmy następujące uwagi, które tu pomieszczamy w imię zasady: audiat et altera pars. — Redakcja.

W ostatnich dniach rozbudżono żywą agitację między lokatorami, zmierzającą do powstrzymania automatycznej zwyczajki czynszów, oznaczonej art. 6 ustawy, podług którego czynsze do roku 1927, a względnie do roku 1928, stosownie do wielkości mieszkania, podnosząc się o 6 prc. kwartalnie, mają dojść do wysokości przedwojennej.

Wspomniana agitacja skierowaną jest również do zmiary art. 11 ustawy, który i tak już bardzo znacznie ogranicza prawo wypowiedzenia mieszkania: podług alinei a, ustępu 2, art. 11 właściciel może wypowiedzieć mieszkanie dopiero wówczas, gdy lokator zalega z dwiema ratami komornego, a jeżeli zaległość powstała wskutek braku pracy, lub nędzy, nie wolno mu i wówczas mieszkania wypowiadać. Te postanowienia ustawowe bywają często wyzyskiwane przez ludzi, najmniej na względy zasługujących. Są one tak elastyczne, że właściciel tylko w wypadkach najbardziej rażących, może uciekać się do wypowiedzenia mieszkania. Z wyjątkiem lokatorów, żyjących ze stałych poborów, nikt prawie regularnie czynszu nie płaci. Piszący te słowa ma w swoich realnościach 14 lokatorów, a dotąd na bieżący miesiąc tylko dwóch mu zapłaciło, mimo, że dwie trzecie miesiąca już upłynęło, a znaczna część lokatorów zalega z dwiema, a nawet z trzema ratami. Wskutek wspomnianego postanowienia art. 11, właściciel nigdy nie wie, kiedy należne czynsze zainkasuje. Każdy lokator, gdy tylko ma ku temu ochotę, ze wspomnianych postanowień ustawowych korzysta. O ulgach dalej idących mogą mówić tylko ci, którzy stosunków nie znają albo którym nie zależy na poczuciu praworządności społeczeństwa.

Ustawa o ochronie lokatorów ogranicza bardzo znacznie prawa właściciela, o ile chodzi o wysokość czynszu; podstawą wymiaru granic ustawą wyznaczonych była wartość złotego, stosunek jej do wartości przedwojennej walut państw zaborezych. Ustęp 4 art. 6 wyraźnie oznacza ten stosunek: 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, 100 koron austriacko-węgierskich = 105 złotym.

Stosunek powyższy odpowiadał do niedawna rzeczywistości stanowi rzeczy, był oparty na kursie złotego, który był mniej więcej zgodny z paritetem złota. Od ostatnich dni lipca, rzecz się zupełnie zmieniła. Kurs dolara podwyższył się mniej więcej o 20 prc., czyli, że złoty tyle stracił, dochód właściciela jest dziś o 20 prc. mniejszy.

Właściciele realności mieliby słuszny powód żądać zrewidowania powyższych stosunków ustawowych waluty naszej do walut państw zaborezych, odpowiednio do zmienionych warunków, aby je z rzeczywistością uzgodnić. Sprawy idą jednak, jak dotąd, torem zupełnie innym, niespodziewanym; właściciele siedzą cicho, a z drugiej strony podnosi się żądanie przerzucenia strat, poniesionych przez lokatorów wskutek przesilenia gospo-

darczego, na właścicieli, tak, jakby ci ostatni żadnych strat nie ponieśli.

Kupcy, czy przemysłowcy mają nie zawsze możliwość, ale mają choć wolność podniesienia cen odpowiednio do obniżenia się wartości waluty, właściciel realności niema ani jednej, ani drugiej. Zawody, żyjące z płacy, lub ze stałych poborów, o ile członkowie ich nie są pozbawieni pracy — a tych chroni dostatecznie wspomniany art. 11 — śmiem twierdzić, jak dotąd, nie mogą mówić o klęsce, spowodowanej spadkiem złotego i przesileniu gospodarczem: podług „Wiadomości Statystycznych” Nr. 17 z 3. września, koszty utrzymania w sierpniu podniosły się tylko o 1 prc. i jest to rzeczą zupełnie naturalną. We wrześniu stosunek ten uległ wprawdzie pewnej zmianie, ale nie jest to uzasadnione. Ceny niektórych towarów przemysłowych, wskutek obniżenia się złotego i zapowiedzianej zmiany w polityce cłowej podnoszą się, ale natomiast cena maki znacznie spadła.

Żyjemy w epoce strasznego przesilenia ekonomicznego, każdy musi pewną ofiarę ponieść, ale nie wydaje mi się rzeczą moralną, starać się przerzucić swoją dozę ofiary na współobywatela.

Jest rzeczą statystycznie dowiedzioną, że klasy uboższe wydają mniejszy procent swojego dochodu na mieszkanie, niż inne, zwłaszcza średnio zamożne, a zatem już z tego powodu nie odczuwają one zbyt boleśnie wydatku na mieszkanie. Nie dość na tem, prócz tego chroni ich ustawa o ochronie lokatorów, albowiem w chwili wejścia ustawy w życie, czynsze ustanowiono na 5 prc. do 20 prc. czynszów przedwojennych, odpowiednio do wielkości mieszkania, różnica ta zachowuje się i nadal i zniknie dopiero w roku 1928.

Trzeba przy tem uwzględnić, iż z czynszu, opłacanego przez lokatora, tylko część, zwana „zasadniczym”, idzie do kieszeni właściciela. Przy mieszkaniu jedno-pokojowym na październik czynsz ma wynosić 58'42 zł. za 100 kor. opłacanych przed wojną, z tego tylko 38'85 stanowi czynsz, idący na korzyść właściciela, 6'30 pobiera gmina tytułem podatku lokatorskiego i tyleż samo Rząd tytułem podatku na rozbudowę miast. Ten ostatni podatek, wprowadzony dopiero w ostatnim czasie, zwiększył znacznie ciężar lokatorów, którzy nie słusznie chcą się odbić na właścicielach.

Podatek majątkowy, i tak już bardzo uciążliwy, został w odniesieniu do właścicieli realności podniesiony o 120 prc.; skąd oni go zaplaca, jeżeliby ustawa o ochronie najemców, i tak dla właścicieli niekorzystna, została jeszcze zaostrożona? Ziemianie radzą sobie parcelacją, ale właściciele realności kominów parcelować nie mogą.

Zmian w ustawach gospodarczych unikać należy; progresja czynszów, ustanowiona art. 6, jest dobrze nabytem prawem właściciela i stosunki ekonomiczne już odpowiednio się ułożyły; mnóstwo transakcji na tej podstawie zawarto.

Prawo własności można ograniczać tylko o tyle, o ile konieczność tego wymaga. Wskutek zastoju w przemyśle budowlanym przez wiele lat, powstał głód mieszkaniowy, zachodziła obawa, iż czynsze zostaną wyśrubowane znacznie powyżej przedwojennych, temu zapobiega ustawa o ochronie najemców. Raptowne skoki w życiu gospodarczem nie są pożądane, dlatego też ustawa wprowadziła powolne podnoszenie czynszów i zbliżanie ich do czynszów przedwojennych; ale dalej iść nie wolno, byłoby to pogwałceniem podstaw naszego ustroju ekonomicznego.

Dr. K. P.

„Prosimy panią o klejnoty”!

Elegancy bandyci nowojorscy ograbiają pewną Amerykankę, zabierając klejnoty wartości 15.000 dolarów.

(b) Kiedy państwo Rubinstein weszli do swego pokoju w hotelu Hamilton w Nowym Jorku, usłyszeli za sobą głos:

— Przepraszam, pana.

Kiedy się odwrócili, ujrzeni przed sobą trzech eleganckich dżentelmenów w smokach, a jeden z nich miał monokl i cylinder na głowie.

— Proszę wybaczyć, że państwu przeszkadzam, — rzekł jeden z dżentelmenów,

ale potrzebne są nam klejnoty, które pani ma na sobie. Proszę panią o klejnoty!

I wyjąwszy niedbale z kieszeni rewolwer, zaczął się z nim bawić, podczas gdy jego współnicy zdjeli pani Rubinstein wszystkie klejnoty, wartości 15.000 dolarów.

Podziękowawszy za klejnoty, zeszli na dół i wsiadli do samochodu, który pędem odjechał.

Czechosłowacki Landru.

Dwa morderstwa w Tatrach. — Usiłowane zamordowanie Rihowej. Kosztowności w kufrze.

(b) Policja aresztowała wczoraj w Pradze niejakiego Henryka Bazanta, liczącego lat 32, który przyznał się, że przed trzema tygodniami zastrzelił z rewolweru w Tatrach swoją przyjaciółkę Marię Saferikową. Bazant ograł następnie trupa ze wszystkich kosztowności i sukni, poczem schował go, odczekał tylko w koszulę, pod kamieniami.

Następnego dnia zastrzelił na tem samym miejscu pannę Józefinę Pavelkową,

ograbiając ją i ukrywając trupa w ten sam sposób, co poprzedniego dnia.

Bazant został aresztowany pod zarzutem usiłowanego zabójstwa na osobie panny Anny Rihowej, którą uderzył młotkiem, zranił ją ciężko, a potem oblał jej ciało benzyną. Rihową przewieziono do szpitala.

W kufrze Bazanta znaleziono kosztowności i suknie pomordowanych ofiar.

Dzienniczek cesarzowej Elżbiety.

Hrabina Larisch w Ameryce. — Pamiętniki hrabiny. — Ciekawy dzienniczek cesarzowej. — Zamknięta przeszłość.

(?) Pod skromnym nazwiskiem mr. Meyers żyje obecnie we Florydzie (południowa Ameryka) hrabina Larisch, kuzynka cesarzowej austriackiej Elżbiety. Mąż jej, były właściciel dóbr za czasów Habsburgów w Austrii, wywędrował po przewrocie politycznym do Ameryki i tam zakupił dużą farmę (foi-wark).

Niedawno temu odwiedził hrabinę na tej farmie nowojorski korespondent buda-peszteńskiej gazety „Az Est“, prosząc o interwiew. Hrabina opowiadała dziennikarzowi, że ma zamiar ogłosić swoje pamiętniki. Część pierwsza, która traktuje o „his orji“ Jana Ortha, jest już gotowa. W części drugiej ma zamiar opublikować dzienniczek, jaki niegdyś prowadziła cesarzowa Elżbieta.

Dzienniczek ten otrzymała w swoim czasie od cesarzowej, a pisała go pod jej

dyktandem. Dzienniczek zaczyna się w latach osmdziesiątych i zajmuje się prawie wszystkim, co działo się na dworze cesarskim. — Swoje myśli i uczucia cesarzowa ujęła w formę snu nocy letniej, gdzie ona sama gra rolę Tytani, a cesarz Franciszek Józef I. Oberona. Książka ma się ukazać równocześnie po angielsku i po francusku.

O sobie opowiadała hrabina dziennikarzowi, że obecnego męża Meyersa poznała przy pomocy inseratów. Szukała posady pielęgniarzki. Meyers miał zamiar złożyć przy swej farmie sanatorium i poszukiwał pielęgniarzek. Zgłosiła się i została przyjęta. W kilka tygodni potem poślubiła Meyersa. Z Europą i przeszłością zerwała. Za nic na świecie nie chciałaby wrócić do swej dawnej ojczyzny.

Ilu jest inwalidów na świecie?

Według obliczeń, przeprowadzonych przez „Międzynarodowe biuro pracy“ w Genewie, wojna światowa pozostawiła 6,539.000 inwalidów. Z tego najwięcej inwalidów posiada Niemcy (1,537.000) i Francja (1,500.000). Trzecie miejsce zajmuje Anglia (900.000), czwarte Włochy (800.000), piąte Rosja (775.000), szóste Polska, która ma 320.000 inwalidów. Czechosłowacja ma ich 236.000. Stany Zjednoczone 157.000, Belgia 50.000, Rumunia 100.000. Austria ma inwalidów stosunkowo bardzo dużo, gdyż 161.000, co stanowi 6:1 na 100 mieszkańców. Duży jest też stosunek procentowy inwalidów francuskich, mianowicie 3:8. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 2:6, w Polsce 1:2, we Włoszech 2:1, w Anglii 1:9 inwalidów. Najmniejsze procentowo straty poniosły Stany Zjednoczone, gdzie jeden inwalida wypada na tysiąc mieszkańców.

Imponujące żniwo wojny...

Filasiewicz przed sądem.

Randki, całusy i coś jeszcze. Niezwykły incydent.

Listonosz w spodnicy i przyszła sprawa honorowa.

(d.) Sobotnia rozprawa przeszła pod znakiem wielkiego zainteresowania. Przed trybunałem przesunęły się różne typy świadków, których zeznania coraz więcej jaskrawe światło rzucają nie tylko na samo tragiczne zajście na cmentarzu Łyczakowskim, ale także na tło, na jakim zrodziła się ta zbrodnia. I tylko dzięki niezwykłemu taktowi i nadzwyczajnej ołgędności przewodniczącego trybunału, rady Antoniewicz, cała ohyda w tej sprawie nie występuje zbywa rażąco. — Przykrem natomiast jest, że w towarzystwo starych rozpustników, mężów ukoronowanych rogami i pozłacanej młodzieży, z wielkiem zamilowaniem morfinowanej przez mężatkę w charakterze świadków zaplatało się kilka najuczciwszych, Bogu ducha winnych panienek, którym los zrzucił przedstawić „salonowców“ z cukierni Zaleskiego.

Sobotnia rozprawa licznie zebranej publiczności, żadnej wrażeń i usłyszenia pikantnych historyjek, przyniosła wiele emocji. — Pod tym względem zawiódł ją jedynie gość warszawski, dyr. Henryk Toeplitz, dokoła którego osoby w jego wytwornych pokojach przy ulicy Potockiego gromadziła się wyłącznie nie pleć męska, a wśród niej także śp. Kornella. W zeznaniach był on skromny i stanowczy, podobnie jak w chwili, gdy komisarzowi Konarskiemu oświadczył, że odmawia odpowiedzi dlaczego przy sobie skupia młodzieńców, a jeśli prokuratoria widzi w tem coś złego, niech mu wytoczy dochodzenia.

W tym względzie pewne światło rzucają trzy pytania, jakie padły w toku rozprawy.

Przewodniczący: Czy pan śp. Kornelli pożyczal pieniądze?

Toeplitz: Raz mu dałem 65 zł. na zapłacenie czesnego na uniwersytecie. Była rów-

nież mowa o zaplaceniu jego długów. Ale ja musiałem mieć pewność, że będą one zapłacone. Zresztą uzależniłem to od przyjęcia jednego warunku.



Członek Tryb. sędzia K. Angielski.

Przewodniczący przerywając mu: Pan chciał przyjąć go do... biura?

Toeplitz: Właśnie i od tego uzależniłem... lecz Kornella odmówił.

Dr. Pieracki: Czy Kornella przez jakiś czas mieszkał u pana?

Toeplitz: Tak jest, mieszkał przez dwa dni. —

PIERWSZE ZWIERZENIA.

Jak już naszym Czytelnikom wiadomo, w dalszym ciągu zeznawał słuchacz praw, p. Adam Łomnicki, przed którym, jako pierwszym, Filasiewicz zwierzył się bezpośrednio po swoim czynie o tem, co zaszło na cmentarzu. Po scharakteryzowaniu Filasiewicza, świadek ten odnośnie do Kornelli zaznaczył, że był on towarzyski, elegancki i lubił chwalić się swoim powodzeniem u kobiet.

Prokurator Sywulak: Panie Filasiewicz, świadek zeznał tu, że pan do niego w godzinę po czynie wyraził się „zastrzeliłem Kornellę“, zatem pan zaraz, a nie w nocy, zdawał sobie sprawę z tego, co zaszło na cmentarzu. —

Filasiewicz: Ja mu nie mogłem powiedzieć, że „zastrzeliłem Kornellę“, lecz „strzeliłem do Kornelli“. To duża różnica, bo wówczas nie wiedziałem, że Kornella nie żyje.

Przewodniczący: Czy zeznania świadka są prawdziwe?

Filasiewicz: Nie mogę powiedzieć, bo nie wiem, co mówiłem. Zresztą chcę zapytać świadka, czy zauważył w tedy, że ja byłem zdenerwowany?

Świadek: Tak jest. Przypominam sobie nadto, że gdy Filasiewicz opowiadał mi o całym zajściu, zapytałem go: „ale ty tego nie powiesz panie N.“. Wówczas Filasiewicz po chwili rzekł: „nie“.

Dr. Pieracki: Jak wyglądało to zdenerwowanie Filasiewicza?

Świadek: Był błydy, wzdrygał się, biegał po pokoju i chwytal się za głowę. Mówił bezładnie. Ja dziś zeznałem w porządku chronologicznym. On zaś opowiadał mi wszystko od końca. W chwili, gdy dla Kornelli przeznaczałem kartkę palitem w piecu, obawiałem

„APOLLO” T=A=T=J=A=N=A

wyświetla z wielk. powo-
dzeniem sensacyjny dram.
familijny w 7 aktach p. t. 31047

się, by Filasiewicz nie strzelił do mnie. Przy najmniej wyglądał na takiego.

Dr. Pieracki: Pan powiedział, że robił on jakieś tajemnicze miny.

Świadek: Filasiewicz mówił frazesami. Odniosłem wrażenie, że on jeszcze coś zataił. —

Dr. Pieracki: Kiedy Filasiewicz darował panu narty? —

Świadek: Na sześć dni przed zajęciem na cmentarzu.

Następnie świadkowi temu zadawał pytania lekarz psychiatra dr. Iwanowski, odnoszące się do psychiki Filasiewicza.

O tem, o czem mówić nie powinien.

Z kolei przed trybunałem staje młoda panna X., pochodząca z bardzo szanowanej rodziny. Jest to uczennica Szkoły Przem. Zeznawała ona po złożeniu przepisanej przysięgi. —

Aby czytelnicy nasi zorientowali się, w jakim celu panna X. została powołana na świadka, przeto musimy dać kilka słów wyjaśnienia. Akt oskarżenia zarzuca F. skrytobójcze morderstwo, nie wierząc w to, aby Kornella, siedząc z Filasiewiczem na laweczce na cmentarzu, wypowiedział słowa, urwłaczające czci panny N., które wzburzyły F. i pchnęły go do strzału. Obrona dlatego prowadzi dowód, że śp. Kornella w istocie ujemnie wyrażał się o kobietach, popełniał nie dyskrecję, chwalił się miłośkami i nie był tym dżentelmenem, za jakiego uchodzi w akcie oskarżenia, a zatem mógł ujemnie wyrazić się pannie N. Toteż na tę okoliczność powołana została panna X.

Po złożeniu przysięgi panna X. podała, że F. zna od 1920 roku. W krytycznym dniu jednak go nie widziała. Gdy o śmierci ś. p. Kornelli dowiedziała się z gazety, zapytała o to F., a ten oświadczył, że nic nie wie. Następnie pytała się F., czy pójdzie na pogrzeb, jednak ten odpowiedział, że nie ma czasu, bo jedzie do Sławska. F. przychodził do jej braci. Był prędki, nerwowy, wychodził często bez pożegnania, niezrównoważony, szorstki i źle towarzysko, wychowany, ale miał dobre serce. — Dawniej go nie lubiła, z biegiem jednak czasu przekonała się, że był dobrym chłopcem. Raz Filasiewicz groził samobójstwem i wtedy znikł nawet ze Lwowa tak, że znajomi szukali go przez policję.

Co do śp. Kornelli, to panna X. poznała go przypadkowo w Mikuliczynie, a potem spotykała og w różnych towarzystwach. Był to układny samochwalca, który jej często opowiadał o swoim powodzeniu u kobiet i dążył do wyrobienia sobie opinii zdobywcy rehc niewieścich. Zdaniem świadka Kornella ujemnie wyrażał się o kobietach.

MĘŻATKA I JEJ NAZWISKO.

Przewodniczący: Czy o kobietach wyrażał się obraźliwie czy skandalicznie?

Świadek: Mówił skandaliczne rzeczy, takie jak...

Przewodniczący: Czy toby było rzeczywiście skandaliczne?

Świadek: Opowiadał szczegóły o swoim stosunku z pewną mężatką.

Przewodniczący: Czy może pani wymie-
nić nazwisko? —

Świadek: Poco nazwisko, kiedy powszechnie wiedziało się się o kim mowa....

RANDKI, CALUSY I COŚ JESZCZE.

W dalszym ciągu panna X. zeznała, że jeżeli Kornella z którąś kobietą pocałował się, to potem drugiej opowiadał o tem. Tak samo opowiadał, z którą, gdzie i o której godzinie miał „randkę”. Skutkiem tego w towarzystwie jedna kobieta o drugiej wiedziała o różnych historyjkach. Razu pewnego nawet ujadził się Kornella, w jaki sposób mógłby rozręczyć się z pewną panną, która właśnie była koleżanką zeznającej.



Członek Tryb. sędzia Jan Duklet.

Przewodniczący: Czy Kornella mówił coś uwłaczającego czci kobiety?

Świadek: Mówił takie rzeczy o kobietach, których drugiej kobiecie mówić nie powinien. Ja tu nie mogę tego powtórzyć....

W tem miejscu świadek popada w zakłopotanie. Na sali zapanowuje cisza, napięcie rośnie. Obecni starają się uchem uchwycić jak najdokładniej słowa, które już mają paść z ust panny X. Przewodniczący czeka na dalszą odpowiedź, wreszcie stara się w oględny sposób przyjąć z pomocą pannie X. w odpowiedzi, w co też wdaje się także dr. Pieracki, a tymczasem panna X. formalnie ksztuści się z wypowiedzeniem ordynarnego

słowa, jakie padło z ust śp. Kornelli

Ostatecznie z wielkim wysiłkiem panna X. powiada:

— Ody raz pewna panna nie chciała dać się Kornelli pocałować, ten potem do świadka powiedział: „Rozchodziło mi się nietylko o pocałowanie młodej dziewczynki, ale o co innego....” —

Na sali wielkie poruszenie. Teza aktu oskarżenia runęła. —

Dr. Pieracki: Dlaczego Kornella właśnie pani opowiadał o tej mężatce i o pocałunku wspomnianej panny?

Świadek: Nie wiem, ale Kornella o tem opowiadał także młodym panom.

Dr. Pieracki: Czy mówili o tem pani?

Świadek: Tak. Może oni o tem sami zeznają. —

Dr. Pieracki: Jeśli tego nie uczynią, to ja postawię wniosek, by jeszcze raz panna zeznała tu przed trybunałem i powiedziała nazwiska tych panów.

Na tem zakończono przesłuchiwanie tego świadka. —

SPOWIEDŹ OSKARŻONEGO W SŁAWSKU.

Teraz ako świadek wchodzi na salę Witold Obmiński, akademik. Po złożeniu przysięgi powiada on, że F. zna z czasów gimnazjalnych. Później zetknęli się obaj na ławicach, poczem żyli ze sobą bliżej i często spotykali się. F. kilka razy wspominał o samobójstwie, świadek słowa jego jednak bagatelizował, gdyż sposób ten był najlepszym lekarstwem dla Filasiewicza. Dnia 17 stycznia znowu wspominał, że odbierze sobie życie, nawet mówił więcej serjo. Przyczyny jednak nie podawał. —

Świadek o zajściu na cmentarzu Lyczakowskim dowiedział się dnia 24 stycznia i to z gazety, którą czytał w pociągu, gdy wracał z polowania. W domu matka świadkowi powiedziała, że w czasie jego nieobecności Filasiewicz go szukał. Następnego dnia św. znowu pojechał na polowanie a dnia 1 lutego przybył także do Sławska. Tu Filasiewicz oznajmił mu, że ma od niego interes. Gdy później zapytał go o ten „interes”, Filasiewicz odpowiedział, że już nie ma nic do powiedzenia. Na to świadek odezwał się: „postępujesz, jak baba”. Wtedy Filasiewicz zrobił poważną minę i rzekł: „chodź, to ci powiem”. Wówczas świadek mimowoli wypowiedział słowa:

„ZABIEŚ KOGO, CZY CO?”

Filasiewicz w tej chwili spojrzał na świadka i odpowiedział:

„TAK, ZABIEŁEM KORNEŁĘ”.

Obmiński nie wierzył własnym uszom, więc zaczął go wypytywać o szczegóły. — Wtedy F. zeznał, że miał zamiar popełnić samobójstwo i w tym celu z Kornellą poszedł na cmentarz. Ody rozmawiali tam o marności życia, zrobił się prawdziwie cmentarny nastrój. Kornella także chciał odebrać sobie życie, rzucił się więc na F., aby odebrać mu re-

ARABKA

BILIANA GISH — ŚWIETLANA POSTAC ARTYSTKA z BOŻEJ ŁASKI

BIAŁA SIOSTRA

której wiosenna piękność i czar podziwiał cały świat, zachwyci niebawem cały Lwów swą znakomitą grą w dramacie pod tytuł

31049

wolwer. Wskutek tego powstało szamotanie i przypadkowo rewolwer wypalił, a kula ugodziła Kornellę w skroń. Kornella żyła kilka minut, F. starał się go ratować i posadził go, nawet na ławce. Gdy ratunek był bezcelowy, uciekł z cmentarza. Na uwagę świadka, jak on mógł szamotać się z Kornellą, kiedy u trupa znaleziono prawą rękę wetkniętą w kieszeni palta, Filasiewicz wyjaśniał, że rękę tę potem on sam zapchał Kornelli do kieszeni.

Obmiński pytał go, dlaczego nie poszedł do policji, na co Filasiewicz oświadczył, że nie ma przeciw niemu żadnego dowodu, że był to przypadek, przyczem dodał że na miejscu zapomniał jedną rękawiczkę, drugą zaś spalił w domu. Świadek namawiał F., aby przecież sam zgłosił się w policji, jednak ten twierdził, że nikt nie jest w stanie udowodnić mu tego czynu.

Dalej świadek powiada, że odezwał się do Filasiewicza słowami: „Gdybym był na twoim miejscu, to sambym sobie w łeb strzelił”.

Na to Filasiewicz rzekł: „Ja sobie palnę w łeb, ale na to mam jeszcze czas!”

CHARAKTERYSTYKA OSKARŻONEGO.

W dalszym ciągu swoich zeznań Obmiński scharakteryzował Filasiewicza jako błądzącego i narwańca, który miał dziki i nieobliczalny temperament. Szpilką przekłubał sobie policzki, a na ręce trzymał zapaloną zapalniczkę tak długo, dopóki ta zupełnie nie spaliła się, skutkiem czego odnosił rany. Była to jego silna wola dokonania czegoś. Błaga jego nie była szkodliwą dla drugich, lecz raczej fantazją. Był on gwałtowny, zależnie od tego, z kim miał do czynienia, a wypadków takich było bardzo wiele.

Dalej zaznacza świadek, że wedle jego spostrzeżenia opieka nad nim w dzieciństwie szwankowała. Był pozostawiony sam sobie. Sfera wolności jego w stosunku do rodzeństwa była większa. Robił on, co chciał. Rozpuszczony, krnąbrny, nieposłuszny, uciekał z domu. O rodzeństwie i rodzicach wyrażał się cynicznie, ale dla nich miał serce.

Krzyżem walecznych, ranami, odniesionymi na wojnie, nagrodami za zawody lekkoatletyczne, Filasiewicz nigdy nie chwalił się natomiast dla fantazji wymyślał sobie całkiem inne rzeczy.

Różnica między Filasiewiczem a Kornellą była rażąca. Filasiewicz nie lubił Kornelli i raz pewnego miał go uderzyć w twarz.

Wkońcu świadek ten zaznaczył, że Filasiewicz w Sławsku był wybitnie podniecony i to niezwykle podniecenie starał się zagłuszyć tańcem i zabawą.

LISTONOSZ W SPODNICY.

Była nim p. Jadwiga Krużanka. Przed trybunałem zeznała ona, że jako koleżanka panny N. często doręczała jej z grzeczności listy, jakie pisywał do niej Filasiewicz. Od niej i od oskarżonego słyszała o związanej między nimi sympatji. Następnie była przerwa w do-

roczeniu listów i dopiero 14 lub 15 stycznia br. prosił ją Filasiewicz telefonicznie o zobaczenie się z nim.

Gdy zeszli się na ulicy, oskarżony opowiadał, że miał amerykański pojedynek, wygrał czarną galę i musi odebrać sobie życie. Akt ten celem uregulowania swoich spraw odroczył na dzień 18 stycznia, przyczem zaznaczył, że jeszcze na pięć minut przed śmiercią do niej zatelefonuje, ale ona w to nie wierzyła, gdyż uważano go za błądzącego i fantastę, z powodu czego miał wiele przykrości.

Wówczas Filasiewicz dał świadkowi list, aby go po jego śmierci doręczyła pannie N. W parę dni jednak później odebrał ten list, mówiąc, że jeszcze ma coś dopisać. Listu tego Filasiewicz nie mógł już jej doręczyć, gdyż pojechała do Sławska, gdzie też dowiedziała się o śmierci Kornelli, którego jednak nie знаła.

„LEWICOWIEC Z DOBREJ RODZINY”.

Następny świadek Tadeusz Haładewicz inagister farmacji z Rymanowa, podaje, że kilka razy zetknął się z Filasiewiczem. Jest on z dobrej rodziny, lecz przekonań lewicowych, o czym świadek przekonał się w czasie wyborów do Sejmu, gdy wtedy właśnie poznał Filasiewicza. Z Kornellą świadek stykał się więcej, a to na ulicy, w restauracji hotelu Żorża no i w mieszkaniu pp. Jarrów.

Świadek ten na ogół nie wie, pamięta tylko, że raz w styczniu wieczorem spotkał Filasiewicza z Kornellą, gdy szli razem na ulicę św. Szymona. Czy to było krytycznego dnia, tego nie wie.

ŚWIADEK, KTÓREGO ZEZNAŃ OCZEKIWANO.

Teraz przed trybunałem w charakterze świadka stanął inżynier Wacław Jarra, przemysłowiec rodem z Warszawy. W sali po silnem poruszeniu zapanowała grobowa cisza. Z naprężeniem umysłów wyczekiwano jego zeznań.

Świadek ten powiada, że znał Kornellę, który bywał w jego domu i był bardzo miłym. Ostatni raz widział go na 2 lub 3 tygodnie przed zgonem, a o śmierci jego dowiedział się z gazet. W sprawie jego zgonu kilka razy do niego przychodzili wywiadowcy policyjni i kilkakrotnie też był słuchany w policji.

Gdy jednak w pewnej gazecie wyczytał, że ze śmiercią Kornelli łączono osobę jego żony, a nadto wspomniano, że Filasiewicz wówczas odprowadził Kornellę do pałacu Siemińskich, udał się do mieszkania Filasiewiczów, aby od oskarżonego dowiedzieć się, czy jest to samobójstwo, czy też morderstwo i czy świadek w swych podejrzeniach jest „na właściwej drodze”. Wtedy oskarżony powiedział świadkowi, że z pewnością jest to zabójstwo, bo nikt nie ma pojęcia, jak wielkiej odwagi potrzeba do zastrzelenia się, przyczem Kornellę skwalifikował jako niezdolnego do popełnienia samobójstwa, zdając się na tchórzem.

Wówczas świadek ojcu oskarżonego mówił, aby ten wpłynął na syna, bywołany do policji mówił prawdę i niczego nie zatajał, bo wobec pociągu do kłamstwa może wplątać się w nieszczęście.

Świadek uważał, że Kornella i Filasiewicz, to dwa przeciwne elementy, że każdej chwili między nimi może dojść do wielkiej scysji. Ta obawa ze strony Kornelli nie zachodziła, gdy Filasiewicz przeciwnie był gwałtowny i nieobliczalny. Filasiewicz nie kontrolował swoich czynów, a świadek zauważył, że w ostatnich czasach wady u niego rozwijały się jeszcze. Uważano go za człowieka, niezdolnego do wypowiedzenia prawdy. Żalił się też, że jest w kiepskich okolicznościach życiowych i zwierzał się, że popełni samobójstwo.

Na pytanie prokuratora Sywalaka powiada p. Jarra, że Filasiewicza zna od dzieciństwa. Jako dziecko był nieposłuszny a matka skarżyła się, że prowadzenie syna jest ponad jej siły. Rodzice w domu z nim nie mogli dać sobie rady. Starali się dać mu odpowiednie wychowanie, lecz w tem na przeszkodzie stanęła wojna. Ojciec służył w wojsku austriackim, matka z dziećmi była na tułaczce. Rysem dodatnim u oskarżonego było to, że miał dużo serca. Nie był salonowcem, lecz zachowaniem swoim raził bardzo.

Przewodniczący: Filasiewicz powiedział tu, że Kornella miał wyrazić się ubliżająco o pańskiej żonie. Czy panu coś o tem wiadomo?

Jarra: Kiedy tak Kornella miał się wyrazić, tego mi Filasiewicz nie powiedział. Wówczas wypowiedziałem zdanie, że szkoda, iż go kijem po plecach nie przejechał.

Przewodniczący: Czy ma pan jakie wiadomości, dlaczego Filasiewicz zastrzelił Kornellę?

Jarra: Nie.

Dr. Pieracki: Panie przewodniczący, tam gdzieś przy końcu protokołu pan Jarra zapowiada, że na rozprawie poda nazwiska jeszcze jakichś świadków co do...

Jarra, przerywając dr. Pierackiemu: To już wczoraj odnośnie do mojej żony zostało poruszone w zeznaniach ojca Kornelli w niesłychanie podle zmyślony...

Przewodniczący: Przepraszam, pan radca Kornella mówił to, co mu syn opowiadał.

Jarra: Tak, ale to było powiedziane w poddy...

Dr. Pieracki: Sprawa ta już wyjaśniona.

Jarra: Co? jak?

Przewodniczący: To jest sprawa między panem a starszym panem Kornellą.

Jarra woła: Tu chodzi o honor kobiety!

Przewodniczący: Tego tu nie będziemy rozstrząsać. Przesłuchanie pańskie skończone.

Incident powyższy odnosi się do zeznań ojca Kornelli, który zaznaczył, że nieszczęściem syna był romans z panią Jarrową, że nawet w tej sprawie interweniował u samej pani Jarrowej, że syn z powodu tego stosunku został obity przez jakichś osobków i zaciągnął dług honorowy na tysiąc złotych.

Dalej świadek

DR. STANISŁAW LIEBHARDT

lekarz, zaprzysiężony, podaje, że Filasiewicza zna od czterech lat. Jest on nienormalny o mniej podatnym systemie nerwowym, o słabej woli.

ARABKA

NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Stefanii Ossolińskiej
 Kopcowa 4 30301 (boczna Teatynskiej)

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam, iż po rozwiązaniu spółki Reiss i sp. przy ul. Jagiellońskiej otworzyłem specjalny magazyn futer przy ul. Legionów 27, w pasażu (hotel Eütte) pod firmą Reiss i Zimmerman polecam po umiarkowanych cenach, najowsze rzeczy wchodzące w zakres futer.

Z poważaniem
R. REISS ul. Legionów 27.
 2605

Ostrzeżenie.

Do Abiturjentów, chcących wstąpić do zawodu aptekarskiego!

Zarząd Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Oddział lwowski — ostrzega wszystkich, chcących wstąpić do Zawodu aptekarskiego, by zaniechali tego z powodu niżej podanych faktów:

1) Do wpisania się na Wydział farm. reforma studjów nie przewiduje odbytej praktyki aptekarskiej i żadnych wstępnych egzaminów (tirocinjalnych), co za tem idzie bezcelowa utrata przynajmniej dwóch lat.

2) Wydział farmaceut. w Lwowie od 2 lat zwinięty.

3) Wydział farmaceut. na innych uniwersytetach w kraju przepelnione i z powodu braku miejsc w pracowniach ograniczona ilość słuchaczy. (W Krakowie na 40 miejsc wpłynęło ponad 200 podań, — z czego uwzględniono 3 podania abiturjentów z Małopolski Wsch.)

4) Wielka ilość (180) niedyplomowanych (asystentów) z Małop. Wsch., którzy czekają bezowocnie od szeregu lat na przyjęcie na Uniwersytet w kraju, widząc bezcelowość swych dążeń, — porzucają po utracie kilku lat pracy swój zawód.

ZA ZARZĄD ZWIĄZKU:
Mr. Bändorf mp. sekretarz **Mr. Krajewski mp. prezes**

Szkołki drzew owocowych i róż „Łemszczyzna-Szczekarków”

Witolda Kleniewskiego
Biuro sprzedaży: Warszawa, Boduena 2
 Prosimy nas odwiedzić w naszym pawilonie na wystawie ogrodnicz. w Parku Kilińskiego. 30957

Specjalista chorób weneryczn i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied. i lwow., ord. 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ul. ASNYKA 1 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 31035

Podziękowanie.

JWielmożnemu Pana Doktorowi **Herschendorferowi**, okuliście, sekundarjuszowi państw. szpitala powszech. we Lwowie, ul. Krakowska 9, za nader skuteczne a bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji składam tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie.

31041 **Stanisław Figurski,**

(Walcownik. przyczem popadał w konflikt z swymi przyrzeczeniami tak, że w miesiącu miał po kilka spraw honorowych.

Świadek znał również Kornellę. Uważał go za miłego dżentelmena. Wadę miał, że w towarzystwie blufował kobiety, wyrażając się między innymi, co właśnie zrażało do niego. Kornella rzeczywiście ujemnie wyrażał się o kobietach, lecz nie podawał nazwisk. Obeznaný jednak ze sto-

KINO „LEW” ofiulara sezon 1923/1924 **KINO „LEW”**
 najpiękniejszy film obecnych czasów p. t.

ARABKA

wielki europejski - wschodni szlager filmowy. W głównej roli **Maria Jacobini i Harry Liedtke**

sunkami miejscowymi słuchacz domyślał się, o kim mowa. Wogóle chwalił się swoimi sukcesami u kobiet.

Dr. Pieracki: Czy Filasiewicz był alkoholikiem?

Dr. Liebhardt: Używał dość alkoholu. Nieraz wysłany na zawody lekko-atletyczne upił się i nie mógł zdziałać tego, co był powinién. Alkohol podniecał go, podczas gdy Kornella był odporniejszy i znosił bez skutków.

Świadek **Zbigniew Dutczyński**, słuchacz praw, nie zeznał nic szczególnego. Kornellę poznał dopiero na dancingu dnia 18. stycznia. Miał się z nim zobaczyć krytycznego dnia, lecz do tego już nie doszło.

Świadek **Władysław Zbrozek**, student Politechniki, zna Filasiewicza od pierwszej klasy gimnazjalnej. Zawsze unosił się, błagował o nadzwyczajnie

czajnie awanturnicznych zająciach. Razu pewnego nie było go przez kilka dni, a gdy wrócił, a był wówczas w Borysławiu, opowiadał, że truł się, lecz za mało miał trucizny. Filasiewicz świadkowi mówił, że nie lubi Kornelli, bo to człowiek, który obraca się w złem towarzystwie.

Wreszcie zeznawali: **Stefania Philippówna**, **Zygmunt Rudolf Vogel**, student filozofii i **Karol Dimant-Dorwski**, aktor kabaretowy. Zeznania tych świadków nie miały szczególniejszego znaczenia.

Na tem rozprawę przerwano do poniedziałku.

Wczoraj w kołach, zainteresowanych sprawą Filasiewicza, obiegła pogłoska, że p. Jarra, dotknięty zeznaniami radcy **Andrzeja Kornelli**, miał zażądać od tegoż satysfakcji honorowej

Cziczeryn w Warszawie

Warszawa. (Pat.). Wczoraj o godzinie 6 rano przybył pociągiem pospiesznym ze Stołbców do Warszawy komisarz ludowy do spraw zagranicznych **Z. S. S. R. Jerzy Cziczeryn**

czeryn w tow. kierownika referatu rosyj. w min. spraw zagr. radcy ministerjalnego **Wszelakiego** oraz sekretarzy poselstwa **Z. S. S. R. Arkadiewa** i **Mołodkowskiego**.

Pierwszy dzień pobytu Cziczeryna w Polsce

Cziczeryn doskonale obznajomiony ze stosunkami polskimi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Wczoraj o godzinie 18-tej minister **Skrzyński** rewizytował komisarza Cziczeryna w poselstwie sowieckim. Złożył mu również wizytę poseł **Kętrzyński**. Wieczorem udał się udać komisarz Cziczeryn do teatru Wielkiego, gdzie była dlań zarezerwowana łoża prezesa rady ministrów. W ostatniej chwili wyrzucił on jednak chęć zobaczenia sztuki **Pirandella** w polskim teatrze.

W teatrze był Cziczeryn w towarzystwie posła **Wółkwa** oraz wyższych urzędników polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zławił się również w łoży poseł **Stroński**.

Cziczeryn podkreślił w swych rozmowach kilkakrotnie, że jest zachwycony teatrem i mistrzowską grą **Junoszy Stępkowskiego**.

Po przedstawieniu okazało się, że samochód poselstwa sowieckiego spóźnił się. Cziczeryn udał

się zatem z powrotem do poselstwa autem jed- go z wyższych urzędników polskich.

„Ekspres Poranny” dowiaduje się, że rozy wy towarzyskie, jakie prowadził wczoraj Cziczeryn, świadczą o wielkiej jego orudycji i nadzwyczajnej wprost znajomości stosunków w Polsce. Dziś złożył na Cziczeryn wizytę premierowi **Grabskiemu** i marszałkowi sejmu i senatu **Ratajowi** i **Trąmpczyńskiemu**. W godzinach popołudniowych minister **Skrzyński** wydał wielki obiad na cześć komisarza Cziczeryna. Dziś odbędzie się również konferencja prasowa, jedna dla przedstawicieli prasy polskiej, druga zaś dla prasy zagranicznej.

Warszawa (z). Według wiadomości z ministerstwa spraw zagranicznych pobyt komisarza Cziczeryna w Warszawie przeciągnie się do środy bieżącego tygodnia.

Musi się zobaczyć z Cziczerynem!

Alarmujące depesze z Berlina do posła niemieckiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z). Korespondent „Ekspressa Porannego” w Berlinie dowiaduje się ze źródła, jakoby dobrze poinformowanego, że poseł niemiecki w Warszawie, **Rauscher**, otrzymał polecenie widzenia się z Cziczerynem. **Rauscher** odpowiedział telegraficznie, że nie jest to możliwe. Wówczas niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powtórnie

wysłało depesze. W depeszy tej potrzeba spotkania komisarza Cziczeryna z posłem **Rauscherem** została określona jako bezwzględna konieczność. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Berlinie utrzymują, że o ile **Rauscher** nie wykona polecenia należy się liczyć z jego dymisją.

NAJPEWNIJSZA LOKATA WOLNYCH KAPITAŁÓW.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie
ul. Wałowa 1, 9
GNACZ WŁADNY

przyjmuje wkładki i wydaje SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

rano od 8:30 do 1 i od 5 do 6:30 popołudniu.

Telefony: Dyrekcja 2-75, Biura 25-50. Rk tyrcwy w Banku Polskim. Konto w P. K. O. Warszawa Nr. 52.914

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa całym majątkiem.

Odroczenie konferencji paktowej.

Ważne oświadczenie ambasadora niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wczoraj złożył Chamberlainowi wizytę ambasador niemiecki w Londynie i przedstawił mu ważne oświadczenie, dotyczące stanowiska rządu niemieckiego w sprawie paktu bezpieczeństwa. Komunikat o wizycie tej nie zo-

stał wydany, jednak w sferach oficjalnych twierdzą, że rezultatem tej wizyty będzie odłożenie konferencji w Locarno. Identyczne oświadczenie ma złożyć dziś Briandowi ambasador niemiecki w Paryżu.

Zmiany na posterunkach dyplomat.

Humorystyczna kandydatura.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Por.” dowiaduje się, że na posterunkach dyplomatycznych nastąpić mają ważne zmiany. Poselstwo polskie w Waszyngtonie obejmuje były radca poselstwa w Londynie Ciechanowski. Na jego nominację nadeszła już zgoda urzędu dla spraw zagranicznych Stanów Zjed. Sensację budzi, że tak wytrawny dyplomata, jak August Za-

lewski, posel w Rzymie, ma być wysłany do Tokio na miejsce posła Patka, posłem zaś w Rzymie miałby zostać poseł na Sejm z Klubu Z. L. N. Kozicki. Pogłoskę o objęciu ambasady przez Kozickiego w Rzymie określa „Kurier Poranny” jako w najwyższym stopniu humorystyczną. —

Straszny wypadek.

Lotnik wbił się w ziemię na metr głębokości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W Piotrkowie zaszedł tragiczny wypadek, który wywołał przynajmniej wrzenie w całym mieście. W dniu Ligi Obrony Powietrznej dolowały tam lotu dwa aeroplany, które specjalnie przybyły z Warszawy. Między innymi atrakcją dnia miały być ewolucje pilota rumuńskiego Sklay'a na spadochronie własnego

wynalazku. Pilot wzniósł się do 2.000 m. i zaczął się z tej wysokości opuszczać na spadochronie, który jednak zawiódł i nie rozwinięty się zupole, wskutek czego lotnik spadł w oczach tłumów na ziemię i wrył się w nią na metr głębokości. Z lotnika pozostała tylko bezkształtna masa.

Poza nawias życia...

Trzy zamachy samobójcze w jednym dniu.

(x) W robotę zanotowano trzy nowe zamachy samobójcze, które świadczą o wzmaganiu się tej plag w Lwowie.

Przy ul. Śniadeckich 2 pozostająca tam w służbie u Michała Mikulskiego Paulina Lasowska zażyła w zandrze porbowienia się życia znaczną ilość „necrotyna”. Przyczyna zamachu nie została wyjaśniona. Desperatka żyje.

Przy ul. Lwowskich Dzieci 69 wypił Karol Lipiński, woźny pocztowy w zandrze samobójczym pewną ilość łożyny i kwasu solnego. Pogot. rat. odwiezło go w stanie groźnym do szpitala.

Przy ul. Piekarskiej 52 usiłowała struć się sublimatorem nieznana kobieta. Przewieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

NOWY GABINET LITEWSKI.

Królewiec. 26. września. (Pat) Gabinet litewski został utworzony w składzie nast.: Bystras premier, Reinis sprawy zagraniczne, Karwelis skarż, Dankautas oświata, Slizis komunikacja, Koroblis sprawiedliwość, Krupa-

wicis rolnictwo, Endzulatitis, sprawy wewnętrzne.

Były premier Petrulis został marszałkiem Sejmu; Sidzikaukas pozostał na stanowisku posła w Berlinie.

Cziczerin,



sowiecki minister spraw zagranicznych w karykaturze.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW ZAMKNIĘTE.

Genewa. 26. września. (Pat) Szóste Zgromadzenie Ligi Narodów zostało zamknięte.

Z Kongregacji kupieckiej.

KUPIECTWO MAŁOPOLSKIE RADZI O SWEM POŁOŻENIU.

(c) Coraz cięższe warunki wśród kupiectwa odbiły się żywym echem na nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu lwowskiej kongregacji kupieckiej. Referat o obecnym położeniu kupiectwa wygłosił p. Litwinowicz, poczem liczni mówcy przedstawiali żale i skargi z powodu braku wszelkiej opieki nad handlem i kupiectwem ze strony rządu i Sejmu. Wykazywano potem szkodliwość rozmaitych zarządzeń w zakresie naszej polityki handlowej, jak również skarżono się na przeciążenie kupiectwa podatkami. To wszystko unemożliwia rozwój kupiectwa, a nawet wprost podcina jego egzystencję.

W rezultacie uchwalono dyrektywę dla delegata Kongregacji na Zjazd ogólny delegatów kupiectwa polskiego, który odbędzie się w Warszawie. Na zjeździe tym delegatów przedstawi postulaty kupiectwa małopolskiego i domagać się będzie ich zrealizowania.

Dentystyczne Ambulatorium

Dr. RENNERA, — p. Unji Brzeskiej 1 zęb. sztuczne za legitymacją, po cenach niższych

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Poniedziałkowa rozprawa przeciw Filasiewiczowi.

(d.). Jak w dniach poprzednich, tak dziś widownia sali rozpraw publicznością wypełniona po brzegi. Ciekawość wśród zebranych, granicząca z zdenerwowaniem, daleko większa niżli w dniach poprzednich. Powszechnie w gmachu sądowym komentowany jest sobotni incydent ze świadkiem inż. Jarra, zwłaszcza wobec pogłoski, że miał on od nadcy Kornelli zażądać satysfakcji honorowej. Toteż postać obecnego radcy Kornelli żywo jest oglądana. Pada też ustawicznie pytanie, czy przed trybunałem w charakterze świadka stanie pani Irena Jarrova. Do wiadomości tych ciekawych podajemy, że p. J. na świadka nie jest wezwana, jedynie odczytany będzie protokół jej zeznań, złożonych w czasie śledztwa.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący r. Antoniewicz wezwał lekarzy znawców dra Balickiego, dr. Piro do wydania swego orzeczenia w sprawie rany postrzałowej u śp. Kornelli.

Najpierw dr. Balicki odczytał protokół, spisany w czasie sekcji zwłok śp. Kornelli, odbytej w Zakładzie medycyny sądowej dnia 23-go stycznia, poczem ustnie wyjaśniał, że śmierć denata była gwałtowna, spowodowana kulą rewolwerową. Zmiażdżyła ona mózg, wywołała krwotok, następnie przebiła kość ciemieniową i ugrzęzła pod skórą, z pod której ją wyciągnięto. Strzał padł z odległości 10 do 15 centymetrów, wykluczyć należy, żeby lufa była przyłożoną do skroni. — Wszelką pomoc lekarską była zbyteczna. —

Do orzeczenia tego przyłączył się drugi znawca dr. Piro.

Na pytanie prokuratora Sywilaka twierdzi dr. Balicki, że strzał był ukośny i denat mógł widzieć rewolwer w ręku strzelającego.

Dr. Dwernicki: Czy strzał i pozycja zwłok wskazuje, że przedtem była sprzeczka?

Dr. Balicki: Mogła być sprzeczka. Pozycja denata po strzale była zmieniona, wskutek upadku i krwotoku.

Dr. Pieracki: Czy po strzale denat mógł wykonać jakiś ruch?

Dr. Balicki: Naturalnie, że mógł, a nawet z doświadczenia wieny, że po strzale mógł Kornella nawet sam włożyć rękę swoją do kieszeni palta.

Następnie przesłuchaną została siostra zastrzelonego

JANINA KORNELOWNA, licząca lat 19. Za zgodą stron nie zaprzysiężona zeznaje, że brat krytycznego dnia wyszedł o godzinie 10 rano i wrócił około godz. 12-tej. Zachowywał się wtedy naturalnie. Po obiedzie poszedł do swego pokoju i uczył się, poczem około godz. 3-ciej popołudniu wyszedł z domu, nie mówiąc dokąd idzie.

Świadek dn. 18. stycznia przyjechał z Warszawy i co przedtem się działo we Lwowie, nie wie.

Filasiewicza poznała przed 4 laty. Widywała go na ulicy. Do domu pp. K. nie przychodził.

Brat przed rokiem opowiadał, że Filasiewicz kocha się w panie N., ale on wątpi, aby ona Filasiewicza kochała.

Brat w ostatnim czasie zmienił się na korzyść, gdyż więcej przebywał w domu, o czym jej opowiadała służąca.

Brat dosyć często chodził na cmentarz, i to wieczorami w towarzystwie innych, na grób śp. Stefanusa. Aby brat kochał się w panie N., tego nie mówił, lecz o niej zawsze dodatnio wyrażał się. Dwa razy brata pobito, lecz nie wyrażał przy puszczenia, kto to mógł zrobić.

W ostatnich czasach gniewała się z bratem, prawie od listopada 1924 i z tego tytułu z nim nie rozmawiała.

Św. Zbigniew Lomnicki, akademik, po złożeniu przysięgi zeznaje że zna F. od 6 kl. gimn., do której razem uczęszczali. Potem stykał się z nim tylko w towarzystwie i prywatnie chodzili na tańce. Później przez dłuższy czas nie widzieli się i zetknęli się dopiero w Zakopanem.

Z własnej obserwacji świadek wie, że nie miał F. poczucia prawdy. Nie wiedział, gdzie ona kończy się, a zaczyna fantazja, oraz odwrotnie. Był dobrym towarzyszem i kolegą, a nawet dla drugich był ofiarny z narażeniem swego życia. Brak mu było zrównoważenia, był nerwowy, często okazywał zdenerwowanie. —

Czasem bywał u świadka. Rozmawiali o matematyce i sporcie. Form towarzyskich nie opanowywał. przytem był komediantem.

Kornellę poznał świadek w Mikulczynie i utrzymywał z nim stosunki minimalne. Gdy przychodził do świadka z nudów, przeszkadzał mu w nauce, to też z Kornellą rozmawiał mało. Kornellę zajmowały więcej sprawy erotyczne. Filasiewicz z Kornellą wzajemnie lekceważyli się. Oskarżony uważał zmarłego za „błbka“ i chochłastę, a raz w czasie świąt Bożego Narodzenia wyraził się, że nieboszczyka powiesiliby na drzewku jako palacza.

Na tydzień przed faktem opowiadał Filasiewicz, że popełni samobójstwo i dlatego rozdawał kologonij swoje rzeczy, a bratu świadka przyniósł w podarunku nartę.

Dr. Dwernicki: Czy Kornella zasługiwał na to, aby go zastrzelili?

Świadek w zakłopotaniu co do dn'a odpowiedział, namyśla się. Na ławie sędziów przysięgłych i w audytorjum śmiech.

Przewodniczący: Na to pytanie nie potrzebuje pan odpowiadać.

Z kolei zeznawał Jan Kenty Röhr, akademik, od którego przewodniczący odebrał przysięgę.

W chwili, gdy oddawaliśmy niniejszy numer na prasę, zeznaje p. Röhr, którego zeznania podamy w jutrzejszym numerze „Wiek Nowego“.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI

Poniedziałek 28 „Romans zesztylowy“ komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kuisera.

NADESLANE.

NA RATY Gródecka 57. NA RATY

NA SEZON ZIMOWY

JUŻ NADESZŁY: 31052

Palta, Raglany, Futra, Futerka, Kurtki, Ubrania, Plaszcze damskie pluszowe, welurowe i materiałowe, Plaszczki i Ubrańka dzieciinne.

Sprzedajemy je po cenach bezprzykładnie niskich i na dogodne spłaty.

P. T. Urzędnikom państw. oddajemy wszelkie towary na 5-miesięczne spłaty.

Scheiner i Pomeranc

Skład Konfekcji męskiej, damskiej i dzieciin.

NA RATY Gródecka 57. NA RATY

Podziękowanie.

JW. Panom Doktorom **Tadeuszowi Seldierowi i Stanisławowi Ostrowskiemu** za umijętne przeprowadzenie ciężkiej operacji i staranną opiekę w Sanatorjum Kaasy Chorych, tą drogą składam serdeczne podziękowanie **Ostrowska Jadwiga.** 30977

Wtorek 29 o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy niższych „Uciekla mi przepióreczka“ komedia w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Wtorek 29 o godz. 7.30 wiecz. „Faust“, opera w 5-ciu akt. Karola Gounoda.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 28 „Lyzistrata“ operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linckiego.

Wtorek dnia 29 „Taniec o pójnocy“ sztuka w 4 akt. Karola Mere.

WPISY

do Szkoły Muzycznej im. J. Paderewskiego we Lwowie, ulica Miłkowskiego 11 (boczna Klonowicza) na rok szkolny 1925/26. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, instrumenty dęte. Przedmioty teoretyczne: muzyka komnatowa i orkiestralna, język francuski i włoski. Według rozporządzenia ministerjal. dzieci urzędników i funkcyj państw. mogą otrzymać zwrot czesnego. Niezamożnym udziela się 50 proc. zniżki czesnego. Uczniowie wybitnie utalentowani mogą być zwolnieni od czesnego. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od g. 11 do 7. Dyr. Zwierzchowski. 31010

WOŁEC MYŁNYCH POGŁOSEK. Jakoby korespondentem naszym z Wołynia był p. Andrzej Porchski. Stwierdzamy, że pan P. tylko przez krótki czas obsługiwał nasze pismo, po dłuższym jednak poznanu go zerwaliśmy z nim wszelkie stosunki.

ECHA UROCZYSTOŚCI 53 PP. W STRYJU. W onegdajszym sprawozdaniu naszego korespondenta zaszyły pewne pomyłki w druku i niedokładności: Oto nie gen. Sosiński lecz gen. Osiński zaszczycił uroczystość swoją osobą, jak również przybył z Przemyśla gen. Fara i w zastępstwie starosty Nowaka wicestarosta p. Zgoda.

Z KOLEI. Z dniem 4 paźdź. br. zostaje wprowadzony przy pociągach posp. nr. 301 (przyjazd do Lwowa 19.05) i nr. 302 (odjazd ze Lwowa 10.10) w miejsce wagonu bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy między Berlinem i Bukaresztem kurs wagonu sypialnego.

JUTRO WE WTOREK 29 BM. Łaźnia Duchęńskiego otwarta dla Pań. Zarząd. 31059.

(x) PAWLACZEK ZNOWU W ARESZCIE. Znany policji i notowany stały bywalec apartamentów przy ul. Jachowicza Stanisław Pawlaczek zam. przy ul. Gródeckiej 127 dostał się ponownie do aresztów za usiłowane włamanie do wystawy jubilerza Gutmana przy ul. Sykstuskiej 14.

(x) LWOWSKA ZŁODZIEJKA KIESZONKOWA. Wczoraj policja lwowska aresztowała złodziejkę kieszonkową Minę Reiter w chwili, gdy wyciągnęła z kieszeni Franciszki Gawicz portfel z pieniędzmi. Zamknięto ją w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza.

(x) NA DWORCU KOLEJOWYM doznał złamania nogi Dynitr Węglowski w czasie ładowania zboża.

(x) ZLAMANIA NOGI doznał fernal z Zarządziec Michał Tur w czasie ładowania worów z na wozem na wóz.

(x) ZA KRADZIEŻ KOWADŁA na Cytadeli w kuźni 19 pp. aresztowano w sobotę Filipa Schmalenberga, zarobnika z Dawidowa.

(x) CIĘŻKO POBITY DRĄGIEM został Michał Stychiewicz, woźnica biura spedycyjnego Hernt. Stahla przez drugiego woźnicę. Odwieziono go do szpitala.

(x) MOTYKA PO GŁOWIE dostał Jan Chotek z Turynki od Grzegorza Birbana. Ciężko rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(x) KROWA PORANIŁA ROGAMI Rozalię Dęczkowską z Pasiek Zubrzyckich. Odwieziono ją do szpitala we Lwowie.

KURSA MODNIARSTWA wraz z kwiecizatem oraz k oju i szyc a damskiego, rozpoczynają konc. kierowniczk Pani Melińska i Szyjowska w Oddziale Techniczno Przem. Izby Handlowej 1 października b. r. WPISY w kancelarii Oddziału ul. Boularda 5, II. p. przedpoł. 31961

REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO przez Dra Zygmunda MANDLA, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji, ślubów cywilnych itd. według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora Kraków, Rynek gł. 22. Cena 3 złote. 2575

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA. Środa 30. września: PAWEŁ KOCHAŃSKI, skrzypek. 2608

W Hasmoniei najlepszym był Redler i Mahler, w Lechji Rekszyński i Reif.

Pierwsza połowa miała bez rezultatu, gdyż Hasmoniea nie skorzystała ze swego pierwszego kwadransa, w którym zwyczajnie ostro atakuje i zapewnia sobie zwycięstwo. Dopiero w drugiej połowie uzyskuje Mahler w 8 minucie pierwszą bramkę. Lechja wyrównała pięć minut przed końcem, mając ostatnie dwadzieścia minut bezwzględnej przewagę.

Stosunek rzędów 7:6 dla Lechji świadczy wymownie, iż obydwie drużyny były w podbramkowych „opałach”.

Sędziował bez zarzutu p. Zawitkowski, n'e zadowolili jednak sympatyków Hasmoniei. Widzów około 1000.

Niedziela, 27. września.

POGOŃ—CZARNI 5:1 (2:1).

Po kilkuminutowej dyskusji kapitanów drużyn, Batscha i Kmiećńskiego w sprawie sędziego, p. Schargiel daje znak do tego oczekiwanego pojedynku.

Kilka posmiejek napadu Czarnych — w tem Sawka ostro strzela — i n'e mija minuta, gdy Pogoń traci pierwszą bramkę. To był jednak błysk szczęścia i przewagi Czarnych — jak szybko przysła — tak błyskawicznie mija.

Napad Pogoni opanowuje spokojnie pole Czarnych, wdając się w pojedynki z Drapała, który broni wprost fenomenalnie, zasypywany najgroźniejszymi strzałami.

Akcje napadu Czarnych prawie n'e istnieją, gdyż pomoc nie zasila ataku piłkami — co gorsze, nie pilnuje zupełnie przeciwnika, tak, że doskonali napad Pogoni uwią się bez ustanku na karnem polu gospodarzy, walcząc o każdy krok z twardą ich obroną, przedewszystkiem nie mogąc w żaden sposób zmusić doskonałego Drapała do kapitulacji.

Długo trwa ten okres — gdyż dopiero w 32 minucie udaje się Wackowi uzyskać wyrównanie wspaniałą główką w prawy róg Czarni grają wybitnie defenzywnie, sporadyczne ich bowiem ataki nie są zupełnie groźne.

Na odwrót, każde natarcie Pogoni kończy się wspaniałym strzałem do bramki lub rzutem różnym na niekorzyść Czarnych.

Rzędów tych syple się jak z worka!

Najpiękniejsze strzały Wacka i Batscha Drapała broni w nieprawdopodobny wprost sposób, tuż jednak przed końcem udaje się Hankiemu skierować piłkę w róg — tak, że Drapała już jej nie sęgnął.

Pogoń prowadzi 2:1.

Po zmianie miejsc Czarni otrzasa się nieco z nacisku Pogoni — atakują zbyt jednak nie zdecydowanie i młeko.

W 6 minucie strzela Wacek trzecią bramkę z rzutu karnego, podyktowanego za nastrzeloną rękę.

Pogoń prowadzi teraz nie tyle różnicą dwu bramek, ile potężnym rozmachem, umiejętnością i rutyną.

Czarni kapitulują nie tyle ilością utraconych bramek, ile dziwną, niespodziewaną słabością i niedokładnością.

Bohater dnia Wacek strzela bez trudu czwartą i wspaniałą wprost piątą bramkę głową.

O drużynie, która wygrywa różnicą czterech bramek, o drużynie, która pokazała grę dawno we Lwowie niewidzianą, o drużynie, która do ostatniej chwili grała z poświęceniem i zapalem trudno powiedzieć, że miała gdziekolwiek słaby punkt. Tych punktów u Pogoni nie było — rzekomo zaś słabi Oulicz, Hanke i Słonecki nie mieli ani jednej słabej chwili — tembardziej reszta drużyny.

Forma i doskonałość Pogoni uwydatniła się w dwójnasób — gdyż Czarni na całej linii zawiedli. Zawody te dały obraz i dowód, czem w drużynie jest pomoc. Pomoc Czarnych nie do

Straszna katastrofa automobil.

na szosie Stryj-Dolina.

Dwie osoby zabite, a dwie ciężko ranne.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, we wrześniu.

(wk) W piątek dnia 25 bm. zdarzyła się na drodze wiodącej ze Stryja do Doliny groza przejmująca katastrofa automobilowa, której ofiarą stały się dwa życia ludzkie. Oto wieczorem dnia tego, dyrektor szpitala w Dolinie dr. Konecki, w towarzystwie słosty swej p. Sosnowskiej, żony prof. szkoły handl. w Krakowie, jej córki i szofera Zydzdy udali się autem marki „Fiat” ze Stryja do Doliny.

Już przed samym wyjazdem ze Stryja kierowca zwrócił uwagę na nieprawidłowe działanie kierownicy, wyrażając równocześnie swoją z tego powodu obawę, jednak p. dyr. K. polecił mu mimo tego iść w drogę.

Zlekceważenie uwag kierowcy pociągnęło za sobą straszną w swych skutkach katastrofę. W chwili, kiedy auto osłagnęło największą swą chyżość, pękły momentalnie łączniki kierownicy, a kierowca stracił równocześnie wszelką możność panowania nad pędzącym w bezdroża autobilem.

Skutek nagłego przewrócenia się auta był okropny; oto p. Sosnowska poniosła śmierć na miejscu pod strząską maszyną. Dr. Konecki do-

znał zgniecenia klatki piersiowej, jak również ciężkich obrażeń doznała panna Sosnowska.

Kierowca będąc ciężko ranny, zorientowawszy się pierwszy w sytuacji, ostatkiem sił zdążył w stronę wsi Debelówki celem uwiadomienia o wypadku. Jednak nieosiągnąwszy celu padł martwy wskutek wpływu krwi.

Po dłuższym dopiero czasie najbliżej ze wszystkich ranna panna S. zdołała zawiadomić w najbliższej wsi o katastrofie.

Dano natychmiast znać do Stryja, skąd bezwzględnie wyjechał na miejsce wypadku dr. Korowicz, który dokonał koniecznej operacji na dr. Koneckim z pomyślnym wynikiem, tak iż obecnie nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Panna Sosnowska pozostaje w leczeniu dolnowym, podczas gdy dr. Konecki pozostał w szpitalu.

Tak oto mimowolna nieuwaga kosztowała dwa życia ludzkie.

ARABKA

31057

Wyniki sportowe z soboty i z niedzieli.

PIŁKA NOŻNA.

Sobota, 26. września.

HASMONEA—LECHIA 1:1 (0:0).

Hasmoniea w komplecie, Lechja z trzema rezerwowymi.

Gry o puchar we Lwowie zaczynają przynosić niespodzianki.

Fakt zabrania Hasmoniei jednego cennego

punktu przez Lechię był w żadnym razie niespodziewany i sparaliżował nieco rachuby białoniebiskich. Hasmoniea miała w polu bezwzględna przewagę, pod bramką jednak bawiła się w niepotrzebne kombinacje — przeciwnie Lechia ofensywę swą prowadziła w sposób zgola nie skomplikowany, mimo tego jednak wytwarzała ustawicznie „murowane” sytuacje pod bramką Hasmoniei, które w ostatniej chwili ratował Redler lub Schreier.

róślszy do swego zadania, zapomniła prawie o swym bezczynnym ataku, nie dając mu zupełne pilek, a jeśli tu i ówdzie jaką do przodu wysłała, to była to raczej parodia, aniżeli dokładne podawanie.

Ale na tem nie koniec — pomoc Czarnych nie wytrzymała naporu napału Pogoni i zezwoliła na bohaterką wprost walkę Drapały, Kucłińskiego i Hawlinga z całym napadem Pogoni.

Z walki jednak tuż pod bramką, jest za trudno obronie wyjść zawsze zwycięsko.

Zawody zakończyły się zasłużeniem zwycięstwem Pogoni — wynik jest wiernym wykładnikiem przebiegu gry.

Przebieg gry zaś był obrazem wspaniałej formy Pogoni, która miała jeden ze swych najlepszych dni w całym sezonie — natomiast tak słabo grających Czarnych nie widzieliśmy jeszcze w tym roku. Dali się widocznie opanować nerwom, które uniemożliwiły im grę normalną. — Pomimo jednak silnej przewagi Pogoni, zawody były do końca bardzo ciekawe i emocjonujące — zaczęta walka o pukar nie dała drużynom impulsu do brutalności.

Pogoni stanęła w swoim reprezentacyjnym składzie — Czarni bez Müllera i Winnickiego.

Zawody prowadził p. Schargiel umiejętnie, spokojnie, a przede wszystkim obiektywnie. Widzów 4000.

RKS.—Lechia IV 2:1 (1:0).

Lechia III—GrafiKa I 5:0 (3:0).

WYNIKI KRAJOWE

WARSZAWA.

WARSZAWIANKA—POLONJA 2:0 (1:0).

Sensacja sportowa Warszawy! Zwycięzca mistrza Polski Pogoni uległ Warszawiance, która zasłużyła na zwycięstwo, gdyż mimo otwartej gry, wytwarzała groźniejsze sytuacje pod bramką Polonii.

ORKAN (II-klasowy)—Legia 5:2 (3:2)!

Legia poniosła sromotną klęskę z drugo-klasowymi.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ.

WIEDEŃ—KRAKÓW 1:0 (0:0).

Nikłe zwycięstwo reprezentacji wiedeńskiej, złożonej z graczy zawodowych nad krakowiakami jest wielką chlubą sportu krakowskiego. Bohaterem dnia był Małczyk, bramkarz Krakowa. Bramkę dla Wiednia zdobył Höss z Hakoahu.

HISZPANJA—AUSTRIA 1:0 (0:0).

Hiszpania zwyciężyła po raz wtóry, tym razem nawet we Wiedniu.

Hiszpanie mieli żywiołową przewagę — taktyka wiedeńska zawiodła.

Sława Zamorri, Samitiera i Alcantary (którzy nie grał) zgromadziła na Hohe Warte 70.000 widzów.

LEKKA ATLETYKA.

ZAWODY SPORTOWE O MISTRZOSTWO GIMNAZJUM X.

Dnia 21. bm. o godz. 4 popoł. na boisku Pogoni odbyły się doroczne zawody (pięciobój).

Zawodników stawało 15-tu.

Wyniki dobre. Bieg na 100 m.: Paleczek 12.9.

Skok w dal: Paleczek 5.30.

Bieg na 200 m.: Paleczek 27.4.

Skok w wyż: Paleczek 149 cm.

Rzut kulą: Antoniewicz 11 m.

Mistrzem na rok 1925—26 został Marjan Paleczek.

Z Wystawy ogrodn.-pszczelniczej.

(c) Od dwóch dni ma Lwów nową atrakcję. Jest nią otwarta na placu Targów Wschodnich niezwykle interesująca Wystawa Ogrodnicza, urządzona z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego. W ramach Wystawy Ogrodniczej znalazła także pomieszczenie I. Ogólnopolska Wystawa Pszczelnicza, którą połączono ze zjazdem pszczelarzy.

Otwarcie obu wystaw odbyło się w sobotę w południe w obecności licznych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, rozmaitych instytucji, organizacji i stowarzyszeń, jak również bardzo licznej publiczności, zaproszonej na tę uroczystość. Otwarcia wystawy w zastępstwie jej protektora, ministra Janickiego, dokonał wicewojewoda p. Karchezy, po nim zaś przemówił p. Stanisław Piątkowski, jako prezes Małop. Tow. Ogrodniczego. Podkreślili znaczenie i zadanie obecnej wystawy, a p. Piątkowski wyraził przytem, imieniem Komitetu, podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzania wystawy. Uroczystość otwarcia zakończono okrzykiem na cześć Nacji Rzeczypospolitej. Z kolei prezes Głazewski otworzył krótkim przemówieniem Wystawę Pszczelniczną, poczem nastąpiło zwiedzanie obu wystaw.

Zajmują one wszystkie sale w Pałacu Sztuki, oraz najbliższe położone pawilony, wśród nich pawilony Banku Przemysłowego i Ziemińskiego Banku kredytowego. Wykorzystano także leżące przed tymi i między tymi pawilonami wolne place, na których zostały urządzone wzorowe szkółki drzew owocowych, plantacje wierzb koszykarskiej i wszelkiego rodzaju sadzonek, klomby kwiatowe itd. Wszystko to bawi oko różnorodnością i barwnością.

W Pałacu Sztuki, zaraz po wejściu do przedsionka, dostajemy się w otoczenie kwiatów. Tutaj mianowicie i w głównej sali znalazło pomieszczenie ogrodnictwo gminy m. Lwowa. Poustawiane wazony z kwiatami i rozłożone formalne plantacje ogrodnicze pieszczą oko przedudniami, mieniącami się niby w kalejdoskopie barwami i prawdziwie artystycznym układem eksponatów. Kodnym konkurentem Lwowa jest firma K. Hentschla z Torunia, która w sąsiedniej sali rozłożyła swoje okazy kwiatowe, wśród nich mnóstwo prześlicznych odmian róż. Piękne są także kwiaty St. Schauera z Bielska-Białej i Hamnitscha z Królewskiej Huty.

Niezwykle bogato są reprezentowane owoce. Jest ich prawdziwe mnóstwo, a jedne piękniejsze nad drugie. Patrząc na te produkty sadów naszych, dziwić się poprostu trzeba, po co wydajemy miliony na sprowadzanie owoców z zagranicy, kiedy mamy ich tyle i tak cudnych w kraju. Niebrak wśród wystawionych okazów ani wspaniałych brzoskwiń, ani nawet hodowanych inspektowo winogron.

Bardzo wiele eksponatów nadesłały Zakłady w Drohowsku; są tu zarówno okazy kwiatów najrozmaitszych, wśród nich olbrzymia palma, jak i owoców wszelkiego rodzaju. Tuż obok nich wyróżniają się ilością i bogactwem eksponatów: Zakład krajowy w Załeszczkach, ogrody Sanguszków w Gumniakach i Szkoła ogrodnicza w Tarnowie, która

szczególnie ciekawe okazy dała w dziale warzywnictwa i hodowli roślin strączkowych. Widzimy tu np. olbrzymie dynie o wadze 35 kg. i najrozmaitsze, rzadko widziane odmiany fasoli, grochu i t. p. Okolicę podlwojskie reprezentuje godnie Szkoła ogrodnicza w Wulce Kapitańskiej, która zajęła jedną salę na swoje eksponaty, świadczące chlubnie o jej poziomie i wzorowym prowadzeniu. Z prawdziwym zainteresowaniem ogląda się eksponaty ogrodu handlowego w Targowicy Polnej (Horodenka), własności pp. Abrahamowiczów, wśród których zwracają uwagę kolosalne głowy kapusty, ważące po 9 kg. i ogromne marchwie. Prócz owoców, dużo jest także przerobów owocowych.

Przeważają eksponaty z Małopolski i to przeważnie z Małopolski Wschodniej. Lecz niebrak także eksponatów z innych stron. Dość licznie reprezentowane jest np. ogrodnictwo owocowe na Wołyniu.

W pawilonie Banku Przemysłowego zwracają uwagę, obok eksponatów owocowych z sadów wzorowych Tow. Ogrodniczego w Krakowie, ładne okazy z zakresu ogrodnictwa kwiatowego i hodowli jarzyn firmy J. Polewki w Warszawie, róże firmy Wiesnera z Łodzi, oraz eksponaty hodowlane państw. Instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Pawilon Ziemińskiego Banku kredytowego zajęły produkty z ogrodów szkolnych z 43 powiatów małopolskich. Owoc to wyjątkowej pracy naszego nauczycielstwa na polu kultywowania wśród młodzieży i ludu zamiłowania do ziemi i zrozumienia racjonalnej, postępowej gospodarki na niej. Pomieszczone tu eksponaty świadczą o tem wymownie.

Prócz eksponatów roślinnych i owocowych, znajduje się na wystawie wiele tablic z wykresami i planami, oraz wiele fotografii, nadesłanych z rozmaitych stron Polski. Osobne miejsce zajmują wzorowe szkółki hodowli drzew, krzewów i kwiatów, wśród których zwracają na siebie uwagę szkółki zakładów ogrodniczych w Fredrowie, Brunickiego w Podhorcach, Dzieduszyckich z Sokołowa, Andrzeja Zamoyskiego w Podzamczu, Lemszczyzny i t. d.

Wystawa pszczelnicza jest pomieszczona w czterech ubikacjach w Pałacu Sztuki. Składają się na nią ule rozmaitej konstrukcji, wśród nich jeden tzw. „ul weselny” a rojem żywych pszczół za szkłem, narzędzia i przyrządy pszczelnicze i rozmaite wogóle eksponaty, odnoszące się do hodowli pszczół. Wszystko to interesujące niezmiernie i godne poznania.

Wogóle obie wystawy przedstawiają się okazale i są najlepszym świadectwem, że zarówno ogrodnictwo, jak pszczelnictwo w Polsce znajdują się na nieprzeciętnej wyżynie i osiągnęły rozwój, dobrze wróżący o dalszym rozwoju.

Herbata Riedla 249

Nowy gwałt mieszkaniowy.

Tym razem widownią stała się Żółkiew.

(rs) Donoszą nam z Żółkwi o niebywałym fakcie naruszenia ustawy o ochronie lokatorów.

Pani Marta Rycerz wdowa po żołnierzu polskim, oficjancie Starostwa w Żółkwi, matka dwójga małoletnich dzieci, najmowała od lat pięciu od gminy m. Żółkwi pokój z kuchnią w realności miejskiej zwanej „Barakd miejskie“ przy ulicy Turynieckiej.

W lecie r. b. tymczasowy komisarz miasta Żółkwi Dr. Kazimierz Turzański pod pozorem przebudowania baraków miejskich zażądał od p. Marii Rycerz wyprowadzenia się z mieszkania, a gdy z powodu niemożności dostania innego mieszkania żądaniu temu odmówiła, p. komisarz z pozwoleniem ustawy o ochronie lokatorów, — nakazując w razie konieczności przebudowania budowl trzymiesięczne sądowe wypowiedzenie naprzód, oraz dostarczenia innego mieszkania, —

wykorzystując kilkudniową nieobecność p. Marii Rycerz, w sierpniu br. wyrzucił przez policjantów miejskich meble i sprzęty na dwór, wygnał dzieci małoletnie z mieszkania i do tego samego mieszkania wprowadził inną rodzinę. Ody jednak po kilku dniach p. Maria Rycerz powróciła i nie mając innego schronienia wraz z dziećmi częściowo do mieszkania napowrót się wprowadziła, rozkazai komisarz zwałić dach, sufit i ściany mieszkania, zmuszając w ten sposób p. Marię Rycerz do opuszczenia mieszkania.

Fakt ten wywołał powszechne oburzenie mieszkańców m. Żółkwi. Czy ustawa o ochronie lokatorów gminy nie obowiązuje? Cóż na to władze nadzorujące gminą? Świadcami zajścia jest cała niemal Żółkiew a zwłaszcza pp. Schlosser, oraz Józef i Klara Spindlerowie.

polskim piśmem, obok „Życia teatru“ omawiającem zagadnienia współczesnego teatru, oraz zawodowe sprawy aktorów polskich. Na treść nowego zeszytu składają się następujące artykuły: „Teatr del' arte we Włoszech“ prof. Giovanni Bapcha, — „Literatura dramatyczna i teatr“ (Francja) — Literatura teatralogiczna. — Czasopiśmiennictwo teatralne. — Nekrolog (Lucjan Guitry). — Z życia organizacji. — Bibliografia. — Archiwum (Warszawa, Kraków i inne miasta teatralne). „Scena polska“ prowadzi nadzwyczaj stałannie statystykę przedstawień we wszystkich wielkich teatrach w Polsce. z (KBski).

„Bolszewicy“ Sieroszewskiego na scenie żołnierskiej we Lwowie.

Koło Dramatyczne Ogniska Podoficerów Zawodowych Załogi Lwowskiej odegrało kilkakrotnie trzyaktowy dramat Wacława Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy“. Przedstawienia odbywały się w sali „Gwiazdy“, którą Zarząd tego Stowarzyszenia oddał na ten cel ofiarne i bezinteresownie.

Reżyserował sztukę p. F. K. Hałicki. — Kierownik artystyczny st. ogniom. Błyszczyszyn.

Świetnie przygotowany zespół grających pod energiczną reżyserją wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Przedstawienie odegrano z prawdziwie żołnierską werwą. Amatorzy, aktorzy i aktorki zbierali ustawicznie zasłużone oklaski, których nie szczędziła im publiczność wypełniająca po brzegi salę.

Przedstawienia te zasilily również bardzo wydatnie kasę funduszu budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 26. września.

INNOWACJE POCZTOWE. Wkrótce zajdą w mieście naszym bardzo dogodne zmiany w dziale pocztowym. Całe miasto zostanie ponownie podzielone na rejony, których obecnie będzie znacznie więcej, z powodu utworzenia wielkiego Stanisławowa. Prócz istniejących już, otworzy dyrekcja jeszcze dwa pocztowe urzędy nadawcze, ażeby odciążać główną pocztę. Będziemy zatem mieli rychło cztery urzędy pocztowe (główny i trzy filje). Skrzynki rozmieści się dla wygody publiczności gęsto, na całym terenie miasta. Wszystkie one będą zaopatrzone w wskaźniki godzin, w których wybiera się korespondencję. Innowacje te powita społeczeństwo z pełnem uznaniem.

DYŻUR APTEK. W tygodniu od 27. września do 3. października — w nocy, w nagłych wypadkach wydaje leki apteka Armatysa, ul. Sobieskiego, naprzeciw głównej poczty.

NAPADY NIE USTAJĄ. Na dom Marii Woźniakowej, mieszkającej w Radczy pod Stanisławowem, napadło dwu zamaskowanych osobników, w celach zupełnie niedelikatnych. Poczęli się oni dobijać do drzwi, chcąc je przemocą wywalić i dostać się do mieszkania. Napadnięta wszczęła hałas, który zmusił napastników do odwrotu. Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcami nocnego napadu są Tracz Wilhelm i Mielnicki Henryk. Obaj oni zbiegli do Stanisławowa, — gdzie dotychczas ukrywają się, z pewnością jednak rychło wpadną w ręce policji.

FATALNA NOC U OGRODNIKA. Na dom ogrodnika Józefa Böhma, ul. Wolczyńska 120, napadło, dobrze po północy, kilkunastu awanturników. Wysadzili oni drzwi i wtargnęli do wnętrza, chcąc zmusić do uległości śpiące tam dwie służące. Jakoż rzeczywiście, pomimo zacieklej obrony dokonali swego zamiaru, a następnie zbiegli, zacierając za sobą wszelkie ślady. Zawiadomiona o fakcie policja, rozpoczęła natychmiast energiczne poszukiwania, których rezultatem było schwytanie sześciu sprawców napadu. Są nimi Sapa Michał, Sysa Włodzisław, Woliński Florian, Łysak Franciszek, Tatuńczak Stanisław i Błahuta Franciszek. Pierwszych czterech osadzono w aresztach sądu okręgowego, dwaj ostatni, jako mało wnieśli, będą z wolnej stopy odpowiadać za czyny fatalnej nocy.

DZIWNY PODRÓŻE ZEGARKA. Przechodzącemu przez plac Trynitański, kontrolorowi poczty dworcowej w Stanisławowie, Ludwikowi Weichowi skradziono w samo południe zegarek srebrny z łańcuszkiem — wartości 200 zł. Przez

dłuższy czas była zagadką niewyjaśniona, gdzie obraca się skradziony czasomierz — aż skrupulatne badania policyjne doprowadziły do odnalezienia go aż w trzecich rękach. Podejrzanych o kradzież Chaima Tookera i Tobiasza Reitera osadzono w aresztach sądowych.

Kronika czortkowska.

We wrześniu 1925.

Atrakcją polityczną ubiegłych dni było poufne zebranie sprawozdawcze posła Zw. L. N. ks. Matysa. Mimo „poufności“ i wydania skromnej ilości zaproszeń, zebrało się sporo ludzi, którzy ze spokojem wysłuchali wywodów posła, szeroko rozprawiającego o ugodzie polsko-żydowskiej i reformie rolnej. Dyskusja wcale ciekawa dla sprawozdawcy, partji i rzędu dała obraz należnego zainteresowania się i obiektywizmu słuchaczy. Najbardziej było miłośno-miętne przemówienie sędziwego przedstawiciela partji, „bez której Polska się zawala“, że jeśli c. k. hrabiom nie zostawi się w całości posiadanych obszarów, to będzie strasznie źle. Śmiechy na sali były dosadną odpowiedzią strudzonemu mowcy.

Nazajutrz walne zebranie Koła L. O. P. P. I dokonało za pośrednictwem, nieorientującej się w sytuacji komisji — analki wyboru nowego wydziału który dla braku czasu, z racji nieszczerzólnego — (oprócz przyzbyt) składu został zatwierdzony.

Dowiedzieliśmy się, że niejaki Dinytrak z Wygnanki, arcyniebezpieczne indywiduum z czasów ostrzeliwania orla na gmachu Sokoła, otrzymał koncesję na restaurację, podczas gdy cały szereg inwalidów, wdów i sierot błaga się po mieście i ginie z nędzy, mimo wydania rozporządzenia o uprzywilejowaniu koncesyjnym w Polsce.

W Jagielnicy zdarzył się okropny wypadek rozszarpania granatem 4 parobków. Pocisk leżał na polu, aż znaleźli się dorośli artylerzyści — którzy usłowo go rozebrać. Znaleźli oni śmierć z powodu nieoczekiwanego wybuchu.

Klub Sportowy Czortkowi dokonał wyboru nowego wydziału i uchwalił przystąpić w najbliższym czasie do budowy nowego boiska.

Władze polityczne miały ostatnio przyjemność podejmowania lustratora, w osobie wicewojewody Jaworzykowskiego. Tą wizytę przerażeni posterunkowi zachowują pewnie długo w pamięci, — z racji spełniana funkcji barometru lustracyjno-politycznego.

ZAPISKI.

„SCENA POLSKA“, ORGAN ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH. ROK VII. — ZESZYT II. „Scena polska“ jest jedynym poważnym

Humor ZAPISKÓW.



Przywołaj pan psa! Widzi pan przecież, że chce mnie ugryść!
— Szkoda trudu, on słucha tylko wtedy, gdy się na niego gwizdnie...
— No, to gwizdnij pan!
— Kiedy nie umiem gwizdać...
(„Dimanche“, Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenheck
ul. Trybunańska 4
od 8—9 i od 12—5.
(ob. Rynku) Tel. 48-11
31008

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
b. elew. kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
27867

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN
b. elew. kliniki wie-
deńsk. i berlińskiej.
oro. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42,
28276

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki,
b. sekund. szpit.
państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw
główniej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów
elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61, **powrócił**.
30758

**Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych**
ordynuje od 12-6-tej
Centralną. Tel. 31-30. — Leczenie lampą kwarcową.
Dr. A. NADEL
pl. Halicki 7, nad Kawiarnią
28274

LEKARZ DENTYSTA OPERATOR
Dr. med. HENRYK BERGER
Utrwalanie chwiejących zębów, leczenie cho-
rób dziąseł prądem elektrycznym (arsenwali-
zacja), lampą Sollux. — Pracownia techniczna.
Ulica Legionów 7.
30535

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADLOWA
pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.). Tel. 31-30. —
Leczenie lampą kwarcową. 28275

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Otton Rosmarin
ordynuje ul. Słowackiego 3, od 9-10, 12-1 i 3-5.
29 21

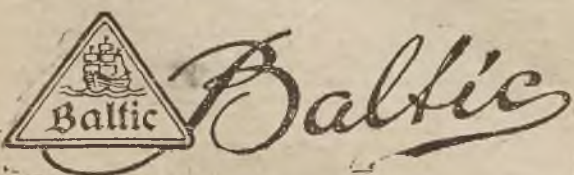
**Lekarz
dentysta**
Dr. Jakób Grob
Lwów, Legionów 37. 1950

Sekundaryusz
Szpitala Państw.
Dr. Frisch-Sawicka
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych
i wenerycznych dla kobiet, **Wałowa 11.** 28982

Dr. AUGUSTA AUERBACH-GROBLOWA
ord. w chor. dzieci od 3—4 po poł. przy ul. Kra-
kowskiej 14. Leczenie lampą kwarcową. Tel. 18-28.
30530

Dr. Zofia Wepper
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i
wenerycznych od 3—5 **Janowska 26** Tel. 25—19.
Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą,
brodawek, znamion od 12—1. 28986

CZEKOŁADA



MLECZNA 31006
uznana jest za najlepszą.

Licytacja koni wojskowych.

Dnia 9. października 1925 r., o godzinie 9-tej
rano, na targowicy końskiej we Lwowie, odbędzie
się publiczna sprzedaż w drodze licytacyjnej około
50 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni
zawodowi handlarze i pośrednicy handlu końmi.

Komd. Uzup. koni Nr. 16 Lwów
Padlak Pptk.
2638

MIOD
Za 1 Kg.
2.80

Prawdziwy pszczołny, pochodzący z pa-
siek podolskich w 5 kg. puszkach w cenie
17 zł. wraz z opakowaniem i opłatą
pocztową wysyła za zaliczeniem
„PSZCZOŁA”
Spółdzielnia pszczelarszy,
Lwów, Kopernika 20.

Najsilniejsze buty boksowe

na słotną jesień i zimę
podwójne cholewy i po-
deszwy — nieprzemakalne,
absolutnie wygodne 57 zł.
takiesame silne buciki
23 zł. szczególnie odpo-
wiednie dla kolejarzy i
provincji wykonuje

pracownia
obuwia
Karola

Bozohiego ul. Sienkiewicza 11,

Koło pasażu Mikolascha. 2431
Przyjmuję przedpłatę na buty w małych tygodnio-
wych ratach. **Uwaga na adres.**

**Łóżka
metalowe
i mosiężne**
wkłady dru-
ciane do łóżek
umywalki i
wiszadła po-
leca

Fabryka „Ignis”
Lwów **Bycza-
kowska 108.**
Telef. 477.
Bienniki na żądanie

Meble wszelkiego rodzaju pojedyncze,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 31045

ZEGARY - ZEGARKI - BUDZIKI

5 złot. 10 złot. 15 złot.
KATY MIESIĘCZNE czekiem P. K. O.
MARJAN DAJEWSKI
Lwów, ulica Akademicka 20.
2512

DACHOWKE

paloną, lekką, nieprzemakalną,
cegłę i kafle — spr. edają

**ZAKŁADY CERAMICZNE
w CHODOROWIE.**
BIURO sprzedaży **Mastalski i Kondratowski**
Lwów, ul. 3-go Maja 2. — Telefon 2.67

Plisowanie, Miereżkowanie,

Endlowanie, Obciążanie guzików, Odbijanie
wzorów do haftów, oraz dekatyzowanie mate-
rjałów, by w noszeniu nie zbiegły się 2555
wykonuje **ELEKTRYCZNY ZAKŁAD**
M. Laudon, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Story i żaluzye
do okien wykonuje i naprawia 2413
Z. DYLSKI i Ska
Lwów pl. BERNARDYŃSKI 5, Hotel Warszawski.

Tapicer i Władysław Huńkowski
dekorator: **Ormiańska 15,** przyjmuje wszelką robotę w
zakres tapicerstwa wchodzącą po cenach konkurencji.
30726

WOLNE POSADY.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego bez gotowania —
umiejąca prać i prasować, Mleczarnia, Romanowicza 10;
30639

POTRZEBNY dobry krawiec i piekarz kawaler, robota za-
pewnowa, pracuje dla siebie. Darasz, restaurator kole-
jowy Słanki. 30775

SZEWCA czeladnika przyjmie zaraz; Dobrzański pl. Strze-
lecki. 30868

UCZNIA do nauki z 3-cią wydziałową przyjmie Cukiernia —
Batorego 6 30872

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego, mam do sprze-
dania maszynę szewską gładką; Matykiewicz Orłowska 57
30881

POTRZEBNY chłopiec do odkładania listów w registraturze;
Wymagana częściowa znajomość języka niemieckiego
Zgłoszenia listowne pod PRZEMYSŁ NAFTOWY do Adm
Wicku Nowego. 30898

SZEWSKIEGO czeladnika kwalifikowanego oraz chłopca z
początkami do praktyki poszukuje Antoni Wolak Lwów-
Lyczakowska 47. 30924

POSZUKUJE inteli: panna, władająca językiem polskim i nie-
mieckim, dobrej referencji do siedmioletniej dziewczynki.
Potockiego 8, parter na lewo. 30829

POSZUKUJE służącej umiejącej gotować, tylko z dobrmi
poleceniami. Zgłaszać się: Lwów ul. Dekerta 11 willa.
9237

MAMKE zdrowa poszukuje się, ulica Piekarska Nr. 1 C —
mieszkanie 2 30842

POSZUKUJE starszej osoby do wszystkiego; Ziłłona 32 —
Rudkowski. 30940

PRAKTYKANTA

z dobrego domu — poszukuje się. Zgłoszenia między 3—5 po poł. Mailmon, ul. Wałowa 11 a. 30997

SAMODZIELNA siła buchalteryjna, pisząca na maszynie — znajdzie zajęcie w katolickiej firmie. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod **SAMODZIELNA**. 31042:

SŁUŻĄCA w wieku 35—40 lat, bez prania i gotowania — w wyładem na stałe — zgłosi się: Szepczyckich Nr. 19: prawy parter. 31021:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Piekarska 16 front — drzwi Nr. 5 A. II: p. 30682

MASZYNISTA-MONTER trzeźwy, pracowity, doświadczony towarzysz, obeznany z elektryką zdolny do montowania i nadzoru maszyn i warsztatu poszukiwany. Oferty do Adm: Wiek pod **FABRYKA LWÓW**. 31014

POKOJOWA bardzo zdolna i p. j. poszukiwana. Zgłaszać się od 8—5 popołudniu, Kościuszki 14, I: p. 30991:

ZARZĄD dóbr Litwinów poszukuje ekonomy zaraz lub od 1 listopada. Odpisów świadectw nie zwraca się. Oferty nieuwzględnione zostały bez odpowiedzi. 30989

ZDOLNEGO czeladnika poszukuje zaraz fryzjer — Hotel Krakowski. — 30988

PANNE do szycia futer przyjmie. Paulinów 10 A 30978:

PRAKTYKANT Polak lat do 16, silny i zdrowy, sierota — z dwoma gimnazjalnymi poszukiwany do politechniki, tylko z prowincji; wikt i mieszkanie otrzyma. Lwów, Zielona 48 Prąglowski. 30974:

POMOCNICA HANDLOWEGO z działu bufetowego, pierwszorzędna siła poszukuje. Listy nadsyłać do Adm: Wiek pod „K”; nieuwzględnione zwrócone będą pod podanym adresem. — 30896

MALŻEŃSTWA

MŁODA nauczycielka zawrze w celu matr. znajomość z intel. mężczyzną na stanowisku. Pod **LUTNIA** do Administr. Wiek Nowego. 31025:

OŻENIE się natychmiast z panną lub młodą wdówką, — która mi pomoże do ukończenia studiów. Zgłoszenia listowne pod A: W: do Adm: Wiek. 30884:

PANA, który we środe po obiedzie odprowadził mnie przed dom na ulicy Wiśniowieckiej, upraszam o widzenie się dnia 29 lub 30 września o godzinie trzeciej w tym samym miejscu. 30981:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UCZCIWY znalazca zwróci zgubiony portfel w dniu 23 września z dokumentami; nazwisko Władysław Hrabia. Bato- rko 36 oficyn. parter. 9251

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P: K: U: karte mobilizacyjną i dowód pobytu z dnia 16 września 1925. Michał Osteu, Lyczakowska 58: 30984:

ZABŁAKANA JAMNICZKA czarna do odziorania. — Ulica Daniłowiczów 7 30983

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P: K: U: Lwów na nazwisko Izidor Leon Krebs: 30890:

MIESZKANIA I SKLEPY

PANIE poszukujące na Uniwersytecie znają umieszczenie przy ulicy Zielonej 5 Lwariowska dozorca wskazuje. 26796

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem do gospodarki poszukiwany od 1 października na 3 miesiące dla dojeżdżającego do Lwowa. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek pod M: L: 30584

POKOJ elegancie umeblowany z łazienką i utrzymaniem do wynajęcia: Nowy Świat 18 parter lewy. 30886

ODSTĄPIE pokój umeblowany z całym utrzymaniem dla pp. studentów lub studentek z niższych sfer — Ulica Świętokrzyska 59. 30779

PRZYJMIE panienkę studentkę na mieszkanie z wiktem, ulica Głęboka 27, II: p: od 9 rano do 7 wiecz: 9247

DWA POKOJE z KUCHNIA poszukuje wprost od gospodarza, młoda, spokojna rodzina, O zgłoszenie prosi Adm: Wiek Nowego pod „M-SKA”. 30774:

POTRZEBNY pokój dla matki z dwoma córkami od zaraz. Zgłoszenia listowne pod **MATKA** 1 2 do Wiek. 30794

LOKAL przemysłowy obszerny, natychmiast do wynajęcia. — Zgłoszenia do Administracji pod **LOKAL**. 30764

STUDENTKI przyjmie z utrzymaniem. Zielona 37 drugie piętro drzwi 8. — 30875

MEDYK poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez w okolicy Lyczakowskiej. Zgłoszenia Słowackiego 8: metania. — 30682

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią na taki sam lub na dwa pokoje; Zgłoszenia listowne do Administracji K. A. 30885

INFORMATOR Błota mieszkalniowe. Kopernika 22, telefon 444 poszukuje dla swych, zamożnych lokatorów mieszkalni mieszkanie, lokale biurowe, sklepowe. Przewodzą zamiany w Warszawie, Krakowie 2341

MAGAZYN

poszukuje **BEZDEK**, Pańska 15. 31002

PRZESTRZEGAM przed wynajęciem lub zamianą bez mego poprzedniego zezwolenia mieszkania od lokatorów. — Ulica Potockiego 14. Gospodarz. 31029:

POSZUKUJE pokoju bez mebli dla jednej osoby z czyszczeniem i porządkowaniem do użytku. Zgłoszenia pod **FORTEPIAN** do Adm: Wiek: 31032:

DO WYNAJĘCIA pokój, dzielnica VI: Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „14”. 31024

KUSNIERZ poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie stancje blisko Śródmieścia. Zgłoszenia pod **KATOLIK** do Adm: Wiek Nowego. 31026:

POKOJ możliwie z osobnym wejściem poszukuje spokojny kawaler. Zgłoszenia pod **SYMPATYCZNY** do Adm: Wiek Nowego. 31027

ZAMIEŃCIE 2 pokojowe pomieszczenie z kuchnią w Stanisławowie na takie same we Lwowie. Zgłoszenia pod A: M: do Adm: Wiek. 31016:

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek okazicieli kwitu Nr. 16964: 30990:

POKOJ z osobnym wejściem i utrzymaniem dla 2 panów studentów do wynajęcia Fuchs, Sapieży 55. 30967

POSZUKUJE wille wynajmą lub kupię, komfort ogród — stajnia. Zgłoszenia: Dyrektor Rutkowski, Żybkiewicza 41: 30945

PANIENKI, panowie z zamożnego domu znajdują utrzymanie u intel: wdów — po wyższym urzędniku państwowym. Ulica Domsa 12, II: p: boczna Teresy. 30900

ZDOLNY student Politechniki poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich w zamian za odstąpienie osobnego pokoju; Zgłoszenia listowne Adm: Wiek Nowego pod **STUDENT POLITECHNIKI**. 30869:

DUŻY pokój słoneczny z nową sypialnią do wynajęcia. Osobny wchód. Elektryka, Centrum Zgłoszenia pod **ELEKTRYKA** — Administracja. 30928

DA z góry za rok czynsz za 2 pokoje i kuchnię bezdzielne małżeństwo. Zgłoszenia: Pani Żurawska, Chocimska 11. 2614

KOBIETA wraz z mężem szuka kuchni wzmianką za obsługę; Zgł do Administracji pod **ANNA NADOROZNA**. 9253

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem lub bez mebli najchętniej wprost od gospodarza poszukuje od 1 października 1925 inteligentna panna samotna Polka. Zgłoszenia pod **POLKA** do Wiek Nowego. 30937

2 SŁUCHACZKI znajdą wygodne pomieszczenie; Maleckiego 6 I p. na lewo. 30947

WYNAJME pokój, osobny wchód jednemu lub dwóm studentom (kom) z utrzymaniem, Piekarska 11. Owocarnia: 30821

POKOJ nieumeblowany z osobnym wejściem dla 2 poważnych pań poszukiwany. Zgłoszenia pod **POWAŻNE**. 30807:

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem z elektryką. Zgłoszenia pod **CZ.** do Adm: Wiek. 31044

MIESZKANIE dla dziewczyny kształcącej się lub dla panienki biurowych; Lyczaków 64 II, p. drzwi 10. 30892

URZĘDNIK-AKADEMIK poszukuje pomieszczenia u intel: rodziny lub osoby za niewygórowaną cenę. Zgłoszenia pod **NIWYGOLOWANA** do Adm: Wiek: 31012

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia: Szepczyckich 8 — wiadomość u dozercy. — 31019:

PANIENKA z dobrego domu znajdzie pomieszczenie z utrzymaniem. Ulica Wojciecha 4. 30996:

AKADEMIK poszukuje mieszkanie za lokala, sekretarkę lub lekarską; Zgłoszenia natychmiast pod **NAUKA** za okazaniem kwitu inserutowego. 30995

POKOJ umeblowany dla jednego ewent: dwu panów do wynajęcia. Teatryńska 33, parter. 30993

NAUKA

DYPLOMOWANA profesorka udziela lekcji francuskiego (literatura, konwersacja, matura) ul. Św. Józefa 6, I. p. 30703

LEKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu, plac Jura 7, I: p: na prawo. 30657

ZATWIERDZONE przez Kuratorium O: S: L: **KURSA MATURYCZNE „OSWIATA”**, prowadzone przez wybitne siły profesorskie przyjmują wpisy dodatkowe na a) kurs matematyczny gлина i semiu; b) kursa przygotowawcze z niższych klas gimnazjalnych. Informacje, prospekt, wpisy w Sekretariacie Kursów codziennie od 12—1 i 3—5 w Instytucie Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11 2596

lekcje na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński. Plac Hallaki 7. Wpisy od 4—6. 30307

STENOGRAFII wyucza wszystkich bezpłatnie. Listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 30. 2427

Kursy Handlowe i Spółdzielcze

Stanisława Burnatowicza Dyrektora Szkoły handl. dokazt. Kongr. kupieckiej

Nauka już się rozpoczęła. 31005

Dodatkowo wpisy do 30. września b. r. na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisanie na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespond. Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalter. „HERMES”. Lwów, ul. Mickiewicza 26- telefon. 34-25.

ABSOLWENT Politechniki obejmie korespondencje wzmianką za mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia listowne Administracji pod K. B. 30894

LEKCI FORTIEPIANU udziela rutynowana nauczycielka — metodą ułatwioną, także osobom starszym Ceny przystępne; Informacje od 1 do 4 i od 7 do 9, ulica Jakóba Szermię 14 lewy parter. 9249

LOEFFLER, NAUCZYCIEL TANCÓW wraca do Lwowa 1 października a rozpoczyna kurs wszelkich tańców 3-ego: Friedrichów 5 — 2618

Renomowana szkoła kroju i szycia

pod znana firmą „JOLANDA” przyjmuje bez przerwy na 3-miesięczny kurs kroju i szycia, oraz modniarstwa. — Ceny niższe. Staszica 8. II. p., boczna Chorażczyzny, 2546

BATOREGO 34. „Ecole Francaise”. Najwyższe wyuczenie języków, stenografii, przygotowanie do egzaminów, matury Najlepsze siły. 26534

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friedmana udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs — Korolkowa — Łozińskiego 4: III piętro oficyn na lewo od 3—7. 30966

NAUCZYCIELKA Polka z francuskim i muzyką poszukuje wena zaraz na wyjazd. Biuro Opieki pl. Kapitulny 2: tel: 30-45: 30953

RENOMOWANE KURSA KROJU i SZYCIA WYTWORNEJ KRAWIECZYZNY DAMSKIEJ i BIELIŻNIARSTWA

HELENY PIETRASZEWSKIEJ ul. Pańska 14. „Ecole Reforme”. Wpisy i informacje codziennie od godz. 10. do 1. w poł. i od 4. do 7. popoł. 31000

DO EGZAMINU kwalifikacyjnego będzie przygotowywał i powtarzał profesor szkoły średniej. Wiadomość: Obrečka, Józefata 8 Lwów. 30179

WPISY na kurs MODNIARSTWA prowadzonego metodą francuską przez fachowe siły odbywają się codziennie, ulica Prowiantowa 8, (boczna ul. Bema) I: p: od 9 i od 3-6. Równocześnie przyjmują się wpisy na kurs kroju i bieleżniarstwa. 30994

WPSY na kurs MODNIARSTWA prowadzonego metodą francuską przez fachowe siły odbywają się codziennie, ulica Prowiantowa 8, (boczna ul. Bema) I: p: od 9 i od 3-6. Równocześnie przyjmują się wpisy na kurs kroju i bieleżniarstwa. 30994

WPISY na kurs MODNIARSTWA prowadzonego metodą francuską przez fachowe siły odbywają się codziennie, ulica Prowiantowa 8, (boczna ul. Bema) I: p: od 9 i od 3-6. Równocześnie przyjmują się wpisy na kurs kroju i bieleżniarstwa. 30994

WPISY na kurs MODNIARSTWA prowadzonego metodą francuską przez fachowe siły odbywają się codziennie, ulica Prowiantowa 8, (boczna ul. Bema) I: p: od 9 i od 3-6. Równocześnie przyjmują się wpisy na kurs kroju i bieleżniarstwa. 30994

POSADY POSZUKUJĄ.

STARSA osoba poszukuje posady za gospodynię w mieście albo na prowincji. Zgłoszenia listowne A. S. do Wiek 30873

DOCHODZĄCA pokojowa poszukuje posady tylko za wikt. Zgłoszenia listowne Adm. W pod **JOZEFA**. 30887

PANNA inteligentna sierota poszukuje posady do sklepu kornego, owocarni itp. Łaskawe zgłoszenia Głęboka 8 — pracownia krawiecka 30916

PIELEGNIAK z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady do niemowląt, reflektuje i na wyjazd Zgłoszenia Adm. Wiek pod **NATYCHMIAST**. 30921

NA PRAKTYKE dentystryczną do technika wstąpię bezwzględnie. Zgłoszenia pod **DENTYSTYKA** do Generalnej Eks. pacyj Ogłoszeń, Krzysztołowicz, Bielowskiego 6, 29723:

KIEROWNIK tartaku, katolik z długoletnią praktyką fachową obeznany z manipulacją zagraniczną drzewa twardego: miękkiego oraz z wyróbką przy maszynach budowlano-stolarskich skrzynek i beczek, jakoteż z ekspedycją materiałów poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **FA-CHOWIEC** Adm. — 30680

INTEL: mężczyzna, zredukowany, pozostający z rodziną bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wiadomość do Adm: Wiek Nowego pod **SOLIDNY**. 9246

KORESPONDENTKA niemiecka, stenografistka poszukuje posady Pod **SAMODZIELNOŚĆ** do Adm: Wiek. 30826

PRZYJMUJE roboty szpachtel, richelie, madery po 2 zł.; ureczkuje koszule; Franciszkańska 8 parter lewy. 29684.

OSOBA młoda dobrze prezentująca się obecnie posada samostanowienia prowadzenia domu i wdowca z dziećmi lub wy-
ręczny pania domu, cweni, do dzieci. Wyszczona w sa-
modzielnej krawieźnicy i bielizni. Zgłoszenia do W. N.
pod PROWINCJA. 30931

ZDOLNY CUKIERNIK, rntuowana siła poszukuje posady
zaraz w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do
Adm: Wiek pod M: S: 30840

OSOBA młoda, inteli: ze znajomością języków: polskiego
francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, obecnie posada
sekretarki. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek Nowego
pod EGIPTOLOGIA I PRAWO. 30788

FRAWCZYNI zdolna, pracowita, poszukuje pracy — chętnie
przyjmie roboty po domach: Zgłoszenia do Adm: Wiek
pod ROBOTA. 30362

MŁCZYŻNA lat 25, poszukuje jakiegokolwiek posady jak:
korespondent, pomocnika biurowego, sekretarza, magazy-
niera itp. Mogą udzielić lekcji w zakresie szkoły powsze-
cznej z początkiem w szkole. Miejsce obywatela.
Pośrednictwo wynagrodzone. Łaskawe zgłoszenia listowne do
Adm: Wiek Nowego pod ZDOLNOSC. 2634

OSOBA młoda, znająca się na gospodarstwie domowym i
wielkim, krawieźnicy, jak również mogłaby się zająć
wychowaniem dzieci poszukuje jakiegokolwiek zajęcia
na żądanie może się wykazać świadectwami. Zgłoszenia
listowne pod ŁAGODNA do Adm: Wiek 31031

SŁUŻĄCA starsza poszukuje posady. Ulica Jagiellońska 1 —
w podwórzu na prawo, 1. piętro. 31028

BUCHALTER KORESPONDENT z akademickim wykształ-
ceniem poszukuje zajęcia na wieczorne godziny. Łaskawe
zgłoszenia pod A: M: do Adm: Wiek: 31017

OSOBA w średnim wieku szuka posady gospodyni, zajmie
się chętnie dziećmi lub chora osoba we Lwowie albo
w pobliżu Lwowa, gdzie chętnie na plebanie. Łaskawe
zgłoszenia listowne do Adm: Wiek dla MARJI L: 33-
30982

OSOBA w średnim wieku, inteli: poszukuje posady do za-
rządu na plebanii. Zgłoszenia: Lwów, Chorażczyzna 5 —
p: Łazińska. od 4-6. 30979

PANNA z ukończonym rokiem seminarium i kursem buchalter-
terii i stenografii poszukuje zajęcia, może być do dzieci:
Zgłoszenia pod SIPIOTA do Adm: Wiek: 30930

MŁCZYNIEC lat 18, posiadający 3-letnią praktykę biu-
rową, znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie
poszukuje posady, miejscowość obywatela. Łaskawe zgo-
szenia listowne pod PRAKTYKA do Adm: Wiek: 30990

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenie języków ob-
cych, załatwia biuro Krasickich 20 I: piętro, drzwi 1:
30656

AKUSZERKA samotna Stasiów, przyjmuje panie — Barłocha
Ołowickiego 8, parter, drzwi 2: 20295

SALON MÓD Z. Romańskiej został przeniesiony z ul. Kra-
szewskiego na Obozowa 5, m: 5. Tamże zbiorowe lekcje
modniarstwa. Wpisz od 6-8. 30783

SPÓLNIKA handlowca lub kucharza samostanowienia z gotówką
od 2500 złotych i współpracą poszukuje do restauracji —
trafik, handlu winą, soli, owocami na granicy Czech;
Dariusz, restaurator kółkowy Sianki. 30776

ZARÓWKI wszelkich napięć i typów, przewody elektryczne
najlepsze telefony, wszelkie materiały instalacyjne, do-
starcza firma E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmana 6.
30314

I ZŁ kosztuje każda reperacja złoiczna wykonana starannie
tylko u Mandla Kopernika 14. 30950

FOTELE fryzierskie najnowszej wzoru (na krabach) pod-
glówki z automatami na papier. Stoliki do manicurów
z blakami marmurowymi lub szklanymi, szubrety i fo-
tele dla Pań oraz kompletne urządzenia salonów fryzjer-
skich według najnowszych wzorów i wymagań hygieny —
poleca Pierwsza w Polsce Wytwórnia Michała Sawki
— Lwów — Zamarskiego ul. Radziwiłłowska 5 (końcowy
przystanek tramwaju nr. 10). 30918

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA
Nr. 27, parter. 28270

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje panie:
Sienka 9, drzwi 2. 28170

PRZYJMUJE szycia i naprawy białej bielizny po bardzo
niskich cenach — ul. Wronowskich 1, 2 I. p. nr. 9252

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica
SOBIESKIEGO 30, parter 28269

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie: Józefata 3 parter —
Heuschman 30461

CHOROBY WENERYCZNE I ZASTARZĄŁE,
skórne, neurastenie seksu na leczy specjalista
Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.
28708

OPŁAD domowe smaczne obfite w domu i do mieszkań —
3 dania 1,20. Dozwoleńców 7 drzwi 2. 30699

SPÓLNIKA z 1000 zł: poszukuje do sezonowego interesu
spożywczego. Zgłoszenia: Kuslak, Zyblikiewicza 7. 30825

FORTEPIAN do ćwiczeń na godziny. Parkarska Nr. 11. —
Owocaria. 30820

CZAPKI urzędnicze kontroli skarbowej i ozdobne — poleca
Mariani L. B. Sapak Uwaga: Legionów 3 31037

OTRZYMAŁAM z PARYŻA
na sezon bieżący najnowsze — tystyczne wzory ha-
ftów, malowań i wycisków na sukniach.
HOZŁOWSKA - Zakład haftów
plisowań, мережек, endla, odbijań wzorów
Lwów — ulica Akademicka 22 I p.
30993

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Ber-
nrdyński 2. 30938

KOBIETA z dzieckiem kilku tygodniowym, wykami i wy-
piegnutą drugie, tylko katolickie za skromnym wy-
grozowaniem, wikt i mieszkanie — wyjedzie też na pro-
wincję. Łaskawe zgłoszenia: Nabelaka 19. — dozorca
wskaże. 31011

FORTEPIAN do ćwiczeń Pachalska, Szeptyckich Nr. 3 —
II: piętro. 31016

Reperacja zegarmistrzowska
WYKONUJE PRECYZYJNIE 2534
D. Lwowski, Jagiellońska 2.

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie i polica się. S: O: —
Lcna Sapichy 25. 31013

MAM LOKAL poszukuje wspólnika do otwarcia pracowni
metalurgicznej, współpraca pożądana. Zgłoszenia listowne do
Adm: Wiek pod 500 DOLAROW. 30980

SZUKAM pożyczki 1000 zł: Poreka nadzwyczajna: Ładny
procent. Zgłoszenia listowne pod SOLIDNY PRZEMYSŁO-
WIEC do Adm: Wiek: 30871

KUPNO I SPRZEDAŻ

CZYTELNIKOM
poleca się kupno we Lwowie w okolicy ul. Li-
stopada obok tramwaju w bardzo pięknym po-
łożeniu: 1) willi z wolnem 6 pokojowym mie-
szkaniem m. k mfort, ogródek, 2) parsi budowl-
nych o ob z rze 250, 500 i 1000 kwadr. sążni,
stanowiących ogód w pełnej kulturze.
Czasz udowodniły, że najbezpieczniejszą i
najpewniejszą lokatą kapitału jest tylko kupno
nieruchomości i w mieście. Spłata ceny kupna
będzie ułatwiona.
Poważnym reflektantom udzieli z grzeczno-
ści bliższych informacji Administracja „Wiek
Nowego”, do której bądź osobiście bądź listo-
wnie zgłaszać się należy. 2599

MEBLE rozmaite komplet, pojedyncze, łóżka wiedeńskie —
skianki przedpokojowe oraz ANIYKI poleca po umiarko-
wanych cenach siolarnia, Kolałaja 5, Zielński. 2594

SKLEP z przybarami siolarnymi i trafiką do odstąpienia
za czterysta zł: w gotówce z urządzeniem i towarami;
Ładny lokal i duża wystawa Łaskawe zgłoszenia do Adm:
Wiek pod CZTERY TYSIĄCE. 30818

KUPIE zaraz małą realność lub część kamienicy z wolnem
mieszkaniem obok tramwaju Gotówka złoża cztery tysiące
złoty, ponadto odstąpię fabrycznie własność pół brutto
w 140 metrach pola natłowego Uryckiego po wieczne
czas. Eventualnie reszta spłaca 100-200 złotych miesię-
cznie. Pod POWAŻNY REFLEKTANT do Wiek: 30773

KUPIE na peryferiach miasta małą realność z wolnem mie-
szkaniem. Gotówka 3500 zł. reszta na spłatę w ratach
miesięcznych w wysokości czynszu umówionego. Zgłosze-
nia listowne do Administracji Wiek Nowego okazując
legitymację Nr. 396. 29564

10 zł.
kos tuś Czwartka Loterii Klas wej. Cią-
nienie 1. Kla y już 14 i 15 października.
Gł. wygrana 4 000, kilkadesiat wygr-
nych wielkich i 3.500 wygr. mniejszych.
Cały los | Półówka | Czwartka
40 zł. | 20 zł. | 10 zł.
Ze względu na zbliżający się termin cią-
nienia prosimy się spieszyć z zamówieniami.
Plany gry i czełki otrzymać bezpłatnie. Dom
bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Ma-
riacki 7. 30811

ŁÓŻKA metalowe, umywalki, wkłady druciane, wiszące
— poleca fabryka IGNIS, Lwów, Łyczakowska 108. Telefon
Nr: 477. 28820

DYWAN perski 150-300 sprzedam Potockiego 64, III. piętro
boczna brama: 20848

SPRZEDAM parcele 200 sążniowa okolica Wysokiego Zamku
Zgłoszenia: Wilczyńska, Rynek 12A. 30687

SPRZEDAM 6 osobowe auto dobry stan. Zgłoszenia SAMO-
CHÓD Administracja. 30951

SPRZEDAM kamienicę kamienic, ogród, wolne 3 pokojowe
mieszkanie i drugi lokal koło Dworca, bez pośredników.
Zgłoszenia HERMES Administracja. 30952

SPRZEDAM kamienicę jednopiętrową z ogródkiem, wolne
mieszkanie, sklep Pośrednictwo wykluczone właściciel —
Ketrzyńskiego 6. 30874

KUPIE ROWER DAMSKI MAŁO UŻYWANY. SPAT, PA-
NIENSKA 26 30920

DO sprzedania biała, trójdzielna szafa z lustrem; futro me-
skie, Krasickich 18A. 30936

DWA KANDELABRY srebrne, czterosięciowe, wagi 3 kgr:
620 gr: sprzedam Wiadomość: ulica Krzywa 7, I: p: na
lewo, od godz: 3-5 popoł: 9245

MOTORY „Semi-Diesel“
marki „Perkun“ od 6 do 120 HP. otrzymały I nagro-
dę na wystawie w Paryżu, bardzo łatwe co obsługi.
Maszyny myśkiskie, Kamienio, Turbiny, Trans-
m sje, Pasy, Gaze, Tokarnie, Heblarki, Wier-
tarki, Gatry, Piły, Prasy do oleju, Prasy do na-
chówek, Pompy i t. p. poleca 31040

„PILOT“ we Lwowie ul. Batorego 4.
Prosimy żądać prospektów.

PLASZCZ DAMSKI aksamitny, podobny futrem (cywety) na
szczupłą osobę i ubranie smokingowe na szczupłego me-
czyzka okazujecie do sprzedania. Wiadomość ul: Krzywa
7, I: p: na lewo, od 3-5 popoł: 9246

PARA DOBERMANÓW (pies i suka) czystej krwi, 5-let-
ni miesięczne do sprzedania Ulica Janowska Nr: 120 —
Wybranowski. 9250

SYPIALNIA jasion kwiecisty do sprzedania. — Wykonuk
wszelkie meble w ramach spólalnie, jadalnie itp: — pełna
gwarancja. Zółkiewska 82, Bityk. 30852

INTROLIGATORSKA maszyna do cięcia papieru i inne
oprawy okazujecie do sprzedania u firmy POSPIECH —
Sapichy 34. 30813

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
ZNANY MAGAZYN POŚCIELI
W. Łyckiego, Lwów, Kopernika 3.
31007

PIĘKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH. 404 sążni kwadr.
pięć minut od dworca, w nrocznym położeniu, zadziwiająco
ogrodzona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów.
Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od
9-3 w kancelarii drukarni. Sokola 4 w podwórzu. lub te-
lefonem 778. 9159

POWÓZ cztero siedzeniowy (poczwoyny) siedzenia skórzane
w dobrym stanie okazujecie do sprzedania: Chaner, Zie-
lona 45. 30968

SZTUCIEC lekki tanio do nabycia. Grand Hotel, drzwi
nr: 11 — 31048

MŁCZARNIA Z LOKOMOBILĄ BENZYNOWĄ 4 H: P: sa-
mochód ciężarowy i motor samochodowy 40 H: P:
w dobrym stanie ZARAZ tanio okazujecie do sprzedania
Józef Chudzik, Przemyślany. 2637

Zastawy stołowe,
naczynia kuchenne, łóżka, umywalki, siatki do łó-
żek i łóż- **„MARTULUS“** handel towarów
cze: poleca „**MARTULUS**“ żelaznych,
Lwów, Trybunańska 1, właśc. W. ŁYCKI.
31009

SAMOCHOÓD francuski Panhard Levassor 4 osobowy 24 HP:
nowy do sprzedania okazujecie Wiadomość u planistego
Hotelu George'a. 31030

WARSZTAT stolarski okazujecie do sprzedania. Reuschner-
Legionów 27. 31021

KASA REJSTRUJĄCA w dobrym stanie do sprzedania —
Wiadomość w warsztacie mechanicznym p. Aleksandra
Weicha, Sekstuska 23, drugie podwórze. 31025

SPRZEDAM płaszcz z chyrońska, Koralińska 1, I: piętro —
31001

MASZYNE do pisania w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia
pismnie: Adam Krzyżanowski, Lwów 2, dworzec restaur-
30992

Na zimę Kołdry, Koce wełniane, Materace,
Poduszki, Przecieradła, Śpienniki, przerabiania
i pokrywa najtaniej pościel we własnej pracowni
przy sklepie KAZ. SKIBINSKI Lwów, Kopernika 4
(tylko naprzeciw Szkowna). 31003

DOM w Śródmieściu sprzedam: Wiadomość: Koniewicz —
Lwów, Batorego 12 30986

KREDENS duży okazujecie do nabycia. Koniewicz — Lwów;
Batorego 12. 30985

LATARNIE grobowe jakoteż wszelkie naczynia gospodarskie
poleca składnica fabryki wiedeńskiej Al-korn i brat, ul. 12
Strzelecki 13 A. 30971

DOM cały wolny, 4 ubikacje sprzedam, ogród, stajnia, garaż
przystępna, Bogdanówka 27, Jan Leroch. 30973

KANGUROWE podbiecie sprzedam. Tarnowskiego 14, drzwi 6
od 11-4: 30899

Udziały kredytów w
wekslach i rachunkach
bieżących, złotych i
dolar. Przekazy zagr.,
winkulacje towarowe i
gwarancje.

Polski Bank Handlowy
Oddział we Lwowie, Halicka 19 (gmach własny)
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów.
Korespondencja we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkłady na książeczki
wkładowe. — Wkłady
na Rachunki bieżące
złotowe, dolarowe —
wysoko oprocento-
wane. 30999

NA MICHAŁA! PODARKI!

Papierośnice sre-
brne, Pierścionki
złote, zegarki itp.

u GUTTERMANA — Sykstuska 14

„GOPLANA”

T. A. — Poznańska Fabryka Czekolady
Reprezentacja na Lwów, ul. Nabelaka 1. 12
poleca PT. Hurtownikom i detalistom ze składu we Lwowie
znane z dobroci czekolady i cukry deserowe.

Z MAŁYM KAPITAŁEM DUŻE ZYSKI

przenośne aparaty N. A. E. duży i KOK
mały o własnej elektryczności dla **WĘDROWNYCH KIN**

Kinoaparaty różnych typów do miejsc wej i o własnej elektryczności dla: kino-
teatrów, szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych, Instytu-
cji wojskowych, gmin, szpitali, więzień i wogóle do miejskiego i wiej-
skiego użytku.

Wszelkie części do aparatów Pathé.

Konc. Tow. **PATHE-NORD**, Warszawa, Długa 48/38
telefon 518-51.

Awizo.

Rej. Kier. Int. Lwów zwraca uwagę na
zamieszczone w „Monitorze” i w „Polsce Zbrojnej”
ogłoszenie przetargu na sprzedaż artykułów zbęd-
nych dla wojska.

Rej. Kier. Int. Lwów.
L. 3818/z/25.

F-ma Józef Lenz, kuśnierz

zawiadamia niniejszem, iż przeniósł swój
warstat kuśnierski z ul. Sobieskiego na ul.
Boimów 18, gdzie wykonuje wszelkiego ro-
dzaju FUTRA po przystępnych cenach. 2604

KONCEJSIONOWANA SZKOŁA KROJU I SZYCIA
STEFANIA

Panny z prowincji znajdują umieszczenie. 31043
UL. SZASZKIEWICZA L. 6 (naprzeciw policji).

Okazja w Krakowie!

Fabryczny lokal, nadający się na każdy prze-
mysł, obecnie wyrób mydła i sody do prania, t. j.
3 ubikacje fabryczne i szopy, do tego jeszcze mie-
szkanie, pokój duży, kuchnia, wielkie podwórza
i ogród, elektryka, wodociąg, gaz na miejscu —
do sprzedania za 3400 dolarów lub do wydzierża-
wienia na 3 lata za 1400 dolarów.
Wiadomość listow.: Bloch, Kraków, ul. Ger-
trudy 23 — „Wiedeńczyk”. 2741

Nadszedł świeży transport:
Łóżek żelaznych i mosiężnych. Łóżeczek dzie-
cinnych kraj. i zagr. Siatek do łóżek. Materaców
włosien. i z trawy. Mebli giętych. Otoman oraz
kompletnych i częściowych urządzeń pokoi — do
Magazynu mebli STEIL i Spółka,
Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 28.

Uwaga: Osobom godnym zaufania udziela-
my kredytu. 2484

Konkurs.

Zarząd Tow. Zakładów Naukowych Ogól-
noksztalcących i Zawodowych rozpisuje niniejszem
konkurs na wakujące stanowisko nauczyciela języka
polskiego w Zakładach. Wymagane pełne kwalifika-
cje, oraz praktyka w szkołach średnich ogólnokształ-
cących lub seminarjum.

Pobory według norm T. N. S. W.

Oferty należy dokonywać udokumentowane wraz z ży-
ciorysem należy składać natychmiast, najlepiej oso-
biście Dyrektorowi Zakładów.

Prezes Towarzystwa

Dr. Bunikiewicz m. p.

2642

Po bardzo umiarkowanych cenach
OTOMANY gobelinowe **OTOMANY**
pluszowe
i płócienne

Materace włosienne i sprężonowe, Kanapki do skła-
dania, Łóżka polowe, Materja meblowe, Firanki
i Kapy tiulowe, Dywany, Chodniki, Narzuty na oto-
many, Karnisze i t. p. poleca **H. HAGLER**, Lwów,
Sobieskiego 21. Za gotówkę i dogodne warunki.
2453

KURSA PRZYGOTOWAWCZE
do matury sem. I do 6 kl. gmin.
pod fachowem Kierownictwem.

ZAKŁAD NAUROWY Gyr. P. RUTKOWSKIEGO
Zyblikiewicza 41. Wpisy od 10—1 i od 5—7.
2538

Realność we Lwowie

w pięknym położeniu, duży dom mieszkalny, zabu-
dowania gospodarcze, ogród i sad 4 i pół morga —
do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany
na kamienicę. Informacje u Adwok. Dra Grzeska—
Dra Korenkiego, ul. Bourlarda 1. 2, I. p. 2601

„Rivoli” Lwów, 3-go Maja 10
fotografuje do 7 wieczór.
Ceny niższe. 30934

MODELE ZAGRANICZNE

poleca Salon Mód

R. WEISS, BATOREGO 34.

Ceny przystępne. 2615

ELEKTRYCZNE
ŻELAZKA

jakoteż garnuszki po zł. 13

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjański 4.
31054

NA RATY! NA RATY!

PŁASZCZYKI DZIECIENNE

POLECA SPECJALNY 31938

MAGAZYN KONFEKCIJ DZIECIENNEJ

Życzakowska 12.

NA RATY! NA RATY!

MODELE PARYSKIE

po cenach konkurencyjnych poleca **MAGAZYN**

BATERNAY

Lwów, Jagiellońska 2 (gmach Ziemsk. Banku).
31033

Należy mieć pocztową opłaconą ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Litkiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.